Nr. 148. Sobota, 28 Czerwca 1884. **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35** ct,

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty

W przyszłem półroczu, oprócz krótkich studyów i obrazków historycznych, listów z podróży itp., zamieszczać będziemy w fejletonie *Gazety* oryginalne powieści znanych zaszczytnie pisarzy, a między innemi nowele pani Alces, Zygmunta Sarneckiego, Sewera, Piotra Jaxy Bykowskiego i wielu innych.

Na podstawie stanowczych przyrzeczeń, spieszymy podzielić się z czytelnikami naszymi wiadomością, że w fejletonie *Gazety* ukażą się niebawem nowe prace **Zygmunta Kaczkowskiego.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 czerwca b. r. tytularnemu radcy sekcyjnemu i sekretarzowi ministeryalnemu w ministerstwie sprawiedliwości, Franciszkowi Starr, przy przeniesieniu go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 czerwca b. r. burgrabiemu zamkowemu, Ferdynandowi Stepanek w Pradze, w uznaniu jego długoletniej, pożytecznej działalności, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 czerwca b. r. c. k. kustoszowi zbioru obrazów Najwyższego dworu cesarskiego, Wilhelmowi von Wartenegg, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 20 czerwca b. r. radcę wyższego sądu krajowego w Lublanie, Jana Kapretz, zamianować najmiłościwiej prezydentem sądu krajowego w Lublanie.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy nadał kancelistom sądowym: Bronisławowi Waligórskiemu w Przemyślu, Władysławowi Dietzowi we Lwowie i Józefowi Łagodzińskiemu w Stanisławowie, nowokreowane drugie posady prowadzących księgi gruntowe przy c. k. sądach obwodowych, pierwszemu w Przemyślu, drugiemu w Samborze a ostatniemu w Stanisławowie.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1go lipca 1884 r. aż do dalszego rozporządzenia nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat, w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 24 czerwca 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 czerwca.

Sprawa holenderskiego następstwa tronu stała się obecnie przedmiotem zajęcia wszystkich wybitniejszych organów prasy Anglii, Niemiec i Hollandyi. Prasa republikańska Francyi, a mianowicie ta część jej, która jest przedstawicielką krańcowych opinij, przekroczyła rzeczywiście wszelkie granice ciągłem wyszukiwaniem podejrzeń przeciw Niemcom, narzucaniem rad swoich i ostrzeganiem ludności hollenderskiej przed wrzekomemi intencyami państwa niemieckiego. Na te wycieczki odpowiada prasa niemiecka uwagami ściśle przedmiotowemi, przytaczając zasadnicze postanowienia konstytucyi Niederlandów i zapewniając, że względem tego, co się dzieje lub co się stać może w Niederlandach, polityka niemiecka przestrzegać będzie stanowczo zasady nieinterwencyi w sprawy obce. Odpowiedź taka, zwięzła a stanowcza, powinna była uspokoić opinię francuską. Stało się jednak przeciwnie i właśnie w dniach ostatnich skonstatować musiano w Niemczech z ubolewaniem, że i niektóre półurzędowe organa republiki poszły za złym przykładem prasy mniej obowiązanej do zwracania uwagi na stosunki międzynarodowe. Odezwały się mianowicie dzienniki, inspirowane przez byłych ministrów francuskich, jak pp. Say i Freycineta a nawet wybitnie półurzędowy dziennik *Paris* przyłączył się do nich, podnosząc obawy, że w razie regencyi małoletniej następczyni tronu hollenderskiego, mógłby przeważyć wpływ niemiecki.

Innego rodzaju obawy wyraża prasa hollenderska z powodu zejścia księcia Oranii. W Niederlandach pewna część stronnictwa pragnie oddawna rozwiązania unii personalnej z Luxemburgiem, gdzie kobiety nie mają prawa następstwa, w razie więc regencyi, księstwo luxemburskie nie mogłoby być przez nią rządzone. Ta okoliczność mogłaby wywołać zatarg wewnętrzny i to jest przyczyną obaw w Hollandyi. Wypracowany przez specyalną komisyę jeszcze w przeszłym roku projekt rewizyi konstytucyi, zawierał wniosek, ażeby w razie gdyby w Niederlandach przyszła do tronu inna linia, a nie obecnie panującego domu, unia z Luxemburgiem została natychmiast uchyloną. Taż sama przez obecny gabinet złożona komisya wnosiła, ażeby królowi przysługiwało prawo zażądania, by stany niederlandzkie wykluczyły od następstwa tronu każdego obcego księcia. Ten właśnie wniosek pochwyciła prasa francuska, gorąco go zalecając, a to ze względu, iż w razie przedwczesnej śmierci nieletniej sukcesorki tronu, następstwo prawne przypadałoby książętom niemieckich domów panujących. Dr. Sanders, któremu komisya rewizyi poleciła zestawienie listy książąt, mających prawo ubiegania się o tron, podaje siedm domów książąt krwi panującej. Ażeby Hollandyę ustrzedz od jednej z tych dynastyj, udziela prasa francuska rozmaite rady, wszystkie niezgodne z taktem politycznym, a tem niewłaściwsze, że ze strony Niemiec nie ma w tym kierunku żadnego objawu, któryby usprawiedliwiał podobne insynuacye. Tak też zapatruje się na to prasa angielska, podnosząc przytem, że obecna królowa Hollandyi jest siostrą księżny Albany, i że sama najlepiej potrafiłaby czuwać nad tem, żeby następstwo tronu jej córki nie zostało zakwestyonowanem. Zkąd zresztą pewność, że król Wilhelm III, liczący obecnie 67 lat wie-

---

9)

W ŚWIECIE

(Hrabiemu W. B. w R.......)

(Ciąg dalszy.)

Henryk, który zapalczywie lornetował scenę, nie zauważył tego, ale Kazimierz widocznie więcej publicznością niż przedstawieniem zajęty, nachylił się ku niemu:

— Dwie nieznane osoby — loża szósta — naprzeciwko nas — szepnął półgłosem.

Zamiast odpowiedzi, Henryk skierował swą lornetkę w oznaczoną stronę

— A! pani Wilpolska i pani Leokadya! Istna niespodzianka....

— Któraż z nich jest panią Wilpolską, brunetka, czy blondynka?...

— Blondynka.

Przez chwilę zapanowało milczenie w kasynowej loży.

- Nadzwyczajna! — odejmując nareszcie lornetkę od oczów, rzekł Henryk.

— U kogoż się fotografowała? Nigdybym jej nie był poznał — odpowiedział Kazimierz.

— I ja także prawie....

— Czy znałeś ją dawniej?

— Cztery lata temu, nim poszła za mąż. Dziwne miała wówczas oczy. Ale ja z zasady nie przypatruję się pannom; stają się one dla mnie kobietami dopiero po ślubie.... a tej, nie widziałem dotąd....

— I gdzież przez te cztery lata kryła się ta gwiazda?

— Najprzód w obłokach małżeńskiego szczęścia, potem w chmurach wdowieństwa.

— Więc ona jest wdową?

— Czy ty z dzikich przybywasz krajów?

— Nie, mój Henryku, z obcego tylko.

— Żal mi cię, dlatego pragnę cię oświecić. Pani Nuna jest wdową od lat trzech, dopiero w tym roku zjawia się powtórnie w świecie, w którym niejeden znał ją od dzieciństwa. Jest wdową, ma lat 24 i książęcą fortunę. Jaką jest, widzisz, smukła, wysoka niby Hebe. Ani słowa, śliczna kobieta! Te niezwykłe oczy gazelli, patrzące z pod tej ciemnej rzęsy, nadzwyczajne! A te włosy złotawe! to nie gwiazda, to słońce! — egzaltując się coraz bardziej, mówił Henryk.

— Wolę dla niej miano gwiazdy, do twarzy jej z tem. Jest coś tajemniczego w tej kobiecie, coś, coby się odgadnąć chciało.

— *Suprême prestige!* — tonem znawcy zauważył Henryk.

— A ta pani, która jej towarzyszy?

— To pani Leokadya. Więc i tej nie znasz?

— Zapominasz, że od wczoraj dopiero jestem we Lwowie.

— Prawda. Ale jakże można nie znać p. Leokadyi? Jest ona żywą inkarnacyą dobroci, rozumu, uprzejmości. Każdy i każda stara się zaliczyć do jej licznych zresztą przyjaciół. Nieśmiałych nowicyuszów ośmiela, kieruje, złośliwych rozbraja, niechętnych przyciąga... Czy wy nie macie u siebie takiej p. Leokadyi?...

— Owszem, mamy. Z tą różnicą, że nasza nieśmiałych wyśmiewa, złośliwym wtóruje, a dobrych przestrasza — spokojnie odparł Kazimierz i mówiąc patrzył na p. Leokadyę, osobę lat trzydziestu, dziwnie sympatyczną tym urokiem prawdziwej dobroci, która w uśmiechu, w wejrzęniu, w każdym ruchu niemal przebija.

Obie panie uważnie przysłuchiwały się sztuce Po dokończonym dopiero akcie, zwracając się do towarzyszki, rzekła Nuna:

— Wiesz, że w całym teatrze nikogo nie widzę znajomego, czy też nikogo nie poznaję.

— Nie poznajesz zapewne, bo towarzystwo nie bardzo się od lat czterech zmieniło. Jadwigę znałaś panną. Siedzi po tej stronie co my; zdaje mi się, że się będziecie lubiły. Dobra i piękna jak pani Récamier, o której dobroci zawsze przed jej pięknością mówiono. Tu, naprzeciwko, Beńscy — ją także znałaś — zmieniła się do niepoznania, biedna kobieta! Rozwesela ją wierny admirator jej minionych wdzięków, hr. Feliks. Stary kawaler, typ wieku przeszłego, lubuje się w komplementach porównawczych, mową wzbija się aż po nad niebo i błądzi tam samotny — niezrozumiany — ale poczciwy człowiek. Grywam z nim w pikietę

— A obok niego w loży, ten blondyn?

— To znowu czysty realizm, już nie chodzący, ale czołgający się po ziemi. Andrzej Leter, znudzony, rozczarowany, cynik, ale nie z przekonania tylko dla *chic'u*....

— A w loży kasynowej? Zdaje mi się, że ten brunet w *pince-nez*, to Henryk D?

— On sam, i nie zmienił się w ale. Znam go od lat dziesięciu, zawsze ten sam, trochę fanfaron, trochę sceptyk, przytem szlachetnie myślący, a niestety, jak się to często zdarza, przez słabość charakteru marnuje życie. Słabość ta strąca go ciągle z wymarzonych wyżyn, na tę wązką ścieżkę, którą światowcy, tacy jak on, iść zwykli.

Pani Leokadya z Nuną rozmawiały dalej, tymczasem Henryk zaproponował towarzyszowi, by opuścić teatr, a zanim nadejdzie stosowna godzina do ukazania się na balu, przy zielonym stoliku poszukać trochę tej emocyi, której im komedya odczuć nie dała.

Zdarzyło nam się spotkać pewną Angielkę, która, opisując obyczaje swojej ojczyzny, twierdziła, że nieprzyjacielem kobiet, zabijającym *à la longue* wszelkie towarzyskie życie, były te, przeciągające się w nieskończoność, poobiednie *seanse* Anglików. Nieprzyjacielem, a co gorzej i smutniej, rywalem najświetniejszych gwiazd niejednej naszej stolicy, bywa — kasyno!

* * *

Mimo oczekiwań Henryka D., pani Wilpolska po raz pierwszy ukazała się dopiero w świecie na wielkim, piątkowym raucie, danym przez księżnę Helenę, która otwierała napowrót swe gościnne salony. Cztery dni zatem czekać jeszcze musiał pan D., zanim ujrzał rzeczywisty wschód gwiazdy, przedwcześnie zapowiedziany Kazimierzowi; w przewidywaniach swoich nie omylił się jednak, bo od pierwszego jej występu, powodzenie, o którem powątpiewał Kazimierz, zostało zapewnione młodej kobiecie. W całej świetności i w całym blasku zajaśniała ona na lwowskim horyzoncie. Tym razem, mniej fantastyczny niż zwykle, był ten kaprys ogółu.

Oprócz urody, która przez te cztery lata zdawało się że doszła do szczytu, tyle było prawdziwego uroku, tyle nieopisanego

ku, nie dożyje pełnoletności swej córki. A chociażby nawet przypuszczenie to miało za sobą podstawę prawdopodobieństwa, to w każdym razie zachowanie się obecne skrajnej prasy francuskiej jest jaskrawym dowodem braku wszelkiego taktu politycznego, występowanie zaś z rewolucyjną radą przeobrażania systemu monarchicznego na republikański, jest—według słusznej uwagi poważnych organów angielskich — poniekąd prowokacyą. Niemcy w ostatnich czasach złożyły wielokrotne dowody, że idzie im głównie o skonsolidowanie się wewnętrzne, nie zaś o rozszerzenie na zewnątrz, przyjąćby jednak nie mogły obojętnie, gdyby w kraju tak bliskim jak Hollandya, tworzyła się republika na podstawach proponowanych przez organa skrajnej opinii francuskiej.

Sprawy krajowe.

(*Przemysł górniczy*).

(*W.*) Rozprawa, jaka w dniu 21 b. m. przeprowadzoną została w trybunale administracyjnym w Wiedniu, ma zasadnicze dla naszego przemysłu górniczego znaczenie.

Chodziło tu najpierw o rozstrzygnięcie kwestyi, czy obowiązującem jest Najw. rozporządzenie z roku 1862 orzekające, iż olej skalny (nafta), skoro służy do wyrabiania olejów świetlnych, nie może być uważany jako minerał zastrzeżony (regale). Następnie, czy według orzeczenia ministerstwa handlu z roku 1856 ma być zaliczony także i wosk ziemny, czyli ozokierit, jako należący wyjątkowo do rzędu tych samych co i nafta minerałów.

Powodem poruszenia tych kwestyj był fakt następujący: P. Maryański imieniem spółki kąpielowej Truskawieckiej zgłosił w gminie Truskawcu uzyskane prawo wyłącznego poszukiwania (*Freischurfe*). Z drugiej strony kredytowy bank galicyjski nabył od skarbu prawo kopania nafty i wosku ziemnego na całym obszarze dóbr Tustanowice, Truskawiec i Dobrohostów. Gdy zaś na jednej z enklaw rustykalnych Pomiarki zwanej, odkrył p. Gliński wosk ziemny w znacznej ilości, p. Maryański nabył od niego grunta rustykalne, graniczące bezpośrednio z lasem kameralnym.

Na mocy kontraktu, zawartego z dyrekcyą lasow, ewentualnie z c. k. Ministerstwem rolnictwa, rozpoczął tymczasem bank kredytowy roboty poszukiwawcze za naftą i woskiem ziemnym i uzyskał w tym celu koncesyę od starostwa w Drohobyczu. Przeciw temu udzieleniu koncesyi wniósł p. Maryański rekurs do c. k. Namiestnictwa, opierając się na tem, że on posiada wyłączne prawo poszukiwania i że starostwo nie jest powołane do wydawania koncesyj na prowadzenie robót górniczych, gdyż w tym względzie kompetentne są wyłącznie urzęda górnicze. Gdy rekurs p. Maryańskiego nie został uwzględniony, udał się on do trybunału administracyjnego.

Sprawy p. Maryańskiego bronił znany wiedeński adwokat, syn byłego profesora prawa kanonicznego we Lwowie, dr. Heinberger, zastępcą zaś banku kredytowego był dr. Stanisław Krzyżanowski ze Lwowa. Trybunał odrzucił zażalenie p. Maryańskiego jako prawnie nieuzasadnione, a w motywach orzeczenia swego podniósł, że według opinii państwowego zakładu geologicznego, wosk ziemny jest identyczny co do swych części składowych z olejem skalnym (naftą) a przeto i rozporządzenie cesarskie z roku 1862, wyłączające naftę z rzędu minerałów zastrzeżonych, ma zastosowanie zupełne i do wosku ziemnego. — W motywach wyroku nadmienił również Trybunał, iż wobec sankcyonowanej nowej ustawy naftowej, która nie ma bynajmniej na celu wprowadzania innowacyj, tylko uregulowanie stosunków, uświęconych trzydziestoletnim zwyczajem, nie czuje się powołanym do czynienia w tym względzie orzeczeniem swojem jakiegokolwiek wyłomu, by się nie stać powodem zamięszania. Należy tu jednak uczynić uwagę, że ci, którzy na mocy ustawy górniczej uzyskali nadanie lennicze na naftę lub wosk ziemny, mogą być zupełnie spokojni, gdyż nowa sankcyonowana ustawa wyraźnie orzeka, iż „wszystkie nadania na żywiczne minerały pozostają nadal w mocy i mają być wedle ogólnej ustawy górniczej traktowane“.

Na najbliższej kadencyi sejmowej wniesiony być ma ze strony rządu projekt nowej ustawy krajowej zawierający postanowienia o wydobywaniu nafty i wosku ziemnego, a Wydział krajowy, w celu naradzenia się nad tą sprawą, zwołał ankietę z ludzi fachowych na d. 5 lipca pod kierownictwem radcy Wydziału dr. Wereszczyńskiego. Powołani do ankiety są: Z Kołomyi pp. T. Szczepanowski, Wolfarth dr. Fedorowicz; z Borysławia: p. Samueli; z Gorlickiego: pp. Gorajski i Adam Skrzyński; ze Lwowa: pp. Walter i Syroczyński.

O treści projektu nowej ustawy i wyniku ankiety nieomieszkamy czytelników zawiadomić.

SPRAWY MONARCHII

Z piątego posiedzania zamkniętego już sejmu istryjskiego podaje *Wiener Abendpost* następujące szczegóły: Dep. dr. Constantini referował w imieniu komisyi szkolnej o sprawozdaniu dotyczącem rozwoju szkół ludowych od r. 1882 do 1883 i wniósł o przyjęcie następujących rezolucyj: 1) We wszystkich publicznych szkołach ludowych okręgów zamieszkałych przez ludność mięszaną, to jest włoską i słowiańską, ma być zastosowaną niezmienna reguła podziału szkół na dwa oddziały, to jest włoski i słowiański, a rodzicom przysługa prawo posyłania dziatwy swojej do tej lub owej szkoły. 2) Wydziałowi krajowemu poleca się, aby o rezolucyi tej zawiadomił wys. c. k. rząd i o ile dla jej wykonania okaże się potrzeba ustanowienia przy tej lub owej szkole drugiego nauczyciela, aby otworzył szkolnej władzy krajowej potrzebny kredyt dodatkowy na połączone z tem wydatki. Nad wnioskiem tym wywiązała się tylko krótka dyskusya, ostatecznie został on przyjęty znaczną większością.

Sejmowi dalmatyńskiemu zakomunikowano Najw. postanowienie, w którem powiedziano, że „na mocy uchwały sejmowej z dnia 21 lipca 1883, odnoszącej się do języka, w jakim mają toczyć się rozprawy sejmowe, wydziałowi krajowemu nie może być wzbronionem wydawanie swoich rozporządzeń w języku włoskim, o ile to nie sprzeciwia się przepisom ustawy zasadniczej“. Jak wiadomo, sejm dalmatyński został d. 21 lipca r. z. nagle zamknięty, a to w chwili właśnie, gdy poseł Klaicz miał referować w sprawie wniosku Paulinowicza o zaprowadzeniu języka kroackiego jako urzędowego we wszystkich sądowych i politycznych urzędach kraju; pierwsza jednak część wniosku o zaprowadzeniu języka kroackiego, jako urzędowego, w sejmie i wydziale krajowym, została już uchwaloną, i do tej to właśnie uchwały odnosi się powyższe Najw. postanowienie.

Akcya przedwyborcza w tych krajach, które wkrótce zostaną powołane do urny wyborczej, jest ciągle bardzo ożywioną. Przedewszystkiem w Morawii, gdzie już w przyszły poniedziałek rozpoczynają się wybory sejmowe, panuje nadzwyczajne ożywienie.

W Czerniowcach zawiązał się, jak donosi tamtejsza *Gazeta Polska*, polski komitet przedwyborczy, który ma się zastanowić nad stanowiskiem Polaków podczas wyborów na Bukowinie, i wnioski swoje przedstawi zgromadzeniu przedwyborczemu, mającemu się wkrótce odbyć. W stolicy Bukowiny postawiono kandydatów, marszałka Kochanowskiego i dr. Botta. Do komitetu mającego się zająć przeprowadzeniem wyboru tych panów, powołano z Polaków, p. Dworskiego, który jednak usunął się ze względu na „wiernokonstytucyjny“ charakter wspomnianego komitetu.

— List peszteński do *Pol. Corr.*, podnosząc zwycięstwo p. Tiszy, odniesione w czasie ostatnich wyborów, uważa jako rzecz pewną, iż rząd węgierski wniesie projekt przedłużenia mandatu poselskiego z lat trzech na sześć, aby okres prawodawczy sejmu węgierskiego nie był najkrótszym w Europie i ażeby co trzy lata nie powtarzały się sceny, obrażające moralność publiczną, i osłabiające siły państwa. Dalej *Pol. Corr.* zapowiada przeprowadzenie reformy Izby magnatów i dodaje, iż obydwa te projekta przyjdą pod obrady w pierwszej sesyi sejmowej. Nowy sejm oprócz budżetu zajmie się także reformą prawa prywatnego, projektem ustawy wodnej i górniczej, tudzież przedłożeniem o rozwoju uprawy tytoniu, ustawą o emeryturach i wieloma innemi pomiejszemi.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawy serbskie.)

Jak donoszą z Belgradu do *Pol. Corr.* rokowania odnoszące się do załatwienia zatargu z Bułgaryą, które były prowadzone dotychczas w Niszu, odtąd mają być kontynuowane w stolicy serbskiej, dokąd mieli powrócić posłowie Niemiec i Rossyi dnia wczorajszego, a austryacko-węgierski reprezentant w przyszły poniedziałek.

Dalej donoszą z Niszu do przytoczonego powyżej dziennika, iż skupczyna przyjęła na posiedzeniu środowem przedłożenie o emisyi pięcio procentowej pożyczki aż do wysokości 25 milionów franków. Na wniosek dep. Petrowica przyjęto dalej bez dyskusyi specyalnej przez aklamacyę budżet na rok 1883/4, czem Izba chciała zamanifestować swoje zaufanie do gabinetu. Obrady komisyi nad budżetem na rok 1884/5 miały się wczoraj skończyć. Zamknięcie sesyi nastąpi prawdopodobnie już w dniu dzisiejszym. Przedwczoraj wniósł rząd w skupczynie udzielenie absolutoryum za wszystkie nadzwyczajne zarządzenia przedsięwzięte w czasie ostatniego powstania.

(Odezwa oficerów duńskich.)

Wpomnieliśmy już wczoraj o odezwie zamieszczonej w duńskiem piśmie *Vort Forsvar*, a reprodukowanej przez *Kölnische Ztg.* Odezwa ta która zwróciła na siebie powszechną w Niemczech uwagę, opiewa w całej osnowie:

„Do naszych towarzyszów broni. Według wszelkich przewidywań ludzkich zbliża się chwila, w której naród nasz powołany zostanie do walki. Pragniemy wprawdzie szczerze pokoju, ale jeżeli przyjdzie do wojny w Europie, to łatwo uledz może jedno z wielkich mocarstw pokusie wywarcia na nas presyi, żeby nas zmusić do postępowania nie wedle potrzeb dobra naszego kraju, prawa i honoru ale według woli innego narodu. W takich okolicznościach flota wojenna tego mocarstwa pojawi się niezwłocznie na naszych wodach, wioząc liniowe siły zbrojne do wylądowania. Tak było po wszystkie czasy i to samo łatwo powtórzyć się może, ale w groźniejszych dla nas rozmiarach, ponieważ obecnie mniej niż kiedykolwiek przygotowani jesteśmy pod względem zbrojnym i w naszych portach. Zatoki nasze otwarte, wały twierdz naszych zdemolowane, a nasze statki nieliczne są i małe wobec kolosów, posiadanych przez większe mocarstwa. Cóż z tego wyniknąć może? My, którzy wystosowujemy tę odezwę do was, braliśmy udział w wojnie naszej floty i naszego wojska, jako wasi dowódcy. Na podstawie doświadczenia wojskowego nabytego wśród zwycięztw i klęsk, kiedyśmy stali w ogniu, ramię do ramienia, mniemamy, że Zelandya i Kopenhaga po kilku dniach walki, mogą się stać zdobyczą nieprzyjaciela, ponieważ ani wojska nasze, ani flota, nigdzie nie znalazłyby stałego oparcia i obrony przeciw nieprzyjacielowi. Będziemy się zatem musieli pożegnać z tem, co uważamy za nasze najwyższe dobro, a naszego dobrobytu i siły użyje do swoich celów to mocarstwo, które krwawą dłonią chce nas zaciągnąć pod swoje rozkazy jako sprzymierzeńca.

„Przez całe lat dwadzieścia naród nasz zamykał oczy na to niebezpieczeństwo, jak gdyby przygotowany był na to, ażeby niepodległość i wolność swoją odstąpić z pokorą pod naciskiem przemocy. Azaliż tak w piersi włościanina, jak mieszczanina, nie uderza jedno i toż samo serce duńskie, którego gorącej miłości tyle mieliśmy dowodów w ciągu niebezpieczeństw i wszelkich ciężarów wojny? Zaiste, synowie nasi pragną tak samo stanąć do walki, ale z rozpaczą mogliby się później przekonać, żeśmy ich narazili na walkę bezowocną, my, którzy znamy grozę wojny, a jednak zaniedbaliśmy, czego nie zaniedbuje żaden naród, wznieść tam twierdze, gdzie przybyć może nieprzyjaciel, ażeby zadać cios śmiertelny. Jak większość pomiędzy wami, tak i my, do was przemawiający, znajdujemy się za służbą czynną, ale tak samo jak wy nosimy na piersi wizerunek króla Fryderyka i króla Chrystyana na znak, żeśmy razem stali w godzinie niebezpieczeństwa pod Dannebrogiem. Wzmocnijmy ten związek najpiękniejszych wspomnień, działając wspólnie w tym celu ażeby w końcu zbudowane zostały twierdze, któreby mogły przeszkodzić napaści niespodzianej. Czyliż ci których obowiązkiem jest uchwalić odnośną ustawę, mniemają, że wolno im zostawiać naród i kraj pozbawiony obrony? Zechcąż przyjąć na siebie odpowiedzialność, gdy musielibyśmy stanąć do walki z nieuzbrojoną piersią i z tępą bronią w ręku? Powiedzmy tym, których mamy wybierać do reprezentacyi narodowej, że obrona kraju jest zbyt świętą rzeczą, ażeby ją wolno było używać do posług frakcyjnych. Towarzysze broni! temi słowy kładziemy wam na sercu pomyślność naszego kraju i naszych synów, witając was u dzieła starem hasłem: Z Bogiem za króla i ojczyznę!“ Następują podpisy generałów, pułkowników, admirałów i oficerów niższych stopni, którzy brali udział w wojnach duńsko-niemieckich.

(Państwo francusko-indyjskie.)

La Liberté pisząc o polityce kolonialnej, wyraża się o przyszłem państwie francusko-indyjskiem jak następuje:

---

wdzięku w tej istocie, że ogólny zachwyt, łatwo pojąć się dawał.

Jeszcze w tydzień po ukazaniu się, nie mówiono o niczem tylko o pani Wilpolskiej, o jej salonie, o jej toaletach; Henryk już się w niej kochał szalenie, po swojemu, to jest gdy nie grał, a grał podobno całemi dniami i nocami; gdy nie zajmowała go piękna Julietta, czyli po prostu panna Julia, jedna z chórzystek, której wróżył niezwykłą przyszłość, a która tymczasem wyzyskiwała teraźniejszość. Teraźniejszością był dla niej Henryk D.; pod niektóremi względami nie marzyła Julietta o milszym, a szczególnie o hojniejszym admiratorze na przyszłość.

Cały Lwów zajęty był jeszcze Nuną, gdy zjechał na zimę hr. Albert Tnerski. Sam dokładnie nie wiedział, dla czego ucieszył się prawie wiadomością o powodzeniach Nuny i z niezwykłem zajęciem dopytywał się o program zabaw stolicy.

— Dziś wieczór u hr. Zofii, *pour la crême* — objaśnił go Henryk.

— *Je suis mieux que ça*, będąc jej kuzynem — odrzekł Albert, i pobiegł do p. Zofii, która się uśmiechnęła w duchu na myśl spotkania, którem zaszczycony miał być jej salon.

Żywa imaginacya hrabianki przebiegła na prędce przeszłość i uśmiechem obdarzyła przyszłość. Ma się rozumieć, że Albert został zaproszony na wieczór, a zaraz po jego odejściu hrabianka spiesznie wyszła i pierwszemu napotkanemu fiakrowi kazała się odwieźć co prędzej do mieszkania Nuny, która zajmowała drugie piętro pałacu ks. Heleny. Zofia zastała ją przy śniadaniu.

— Moja droga — rzekła Zofia popijając herbatę — Tnerski był w tej chwili u mnie, zdaje mi się, że jedynie w celu uzyskania zaprosin na mój dzisiejszy wieczór, bo zwykle nie spieszy się tak z złożeniem mi swej czołobitności. Przyszłam cię uprzedzić, gdyż milej być przygotowaną na niespodziewane spotkanie.

Nuna zmarszczyła lekko brwi, ale najspokojniej odpowiedziała p. Zofii, że ją to spotkanie bynajmniej nie wzrusza, tem więcej że nie będzie ono pierwszem, ponieważ widzieli się już w Nicei. Panna Zofia, wypełniwszy to co zwała obowiązkiem, z lekkiem sumieniem i swobodną myślą powróciła do siebie. Nuna tymczasem niezwykle długo siedziała zadumana w swoim pokoju, zapomniawszy że o drugiej dała rendez-vous p. Leokadyi, a druga właśnie się zbliżała.

Jedna myśl, a raczej dwa wyrazy wypowiedziane już po dwakroć od chwili, w której odmowa Tnerskiego tak silnie ubodła dumę młodej kobiety, powracały jej dzisiaj na usta i do serca: „Zemszczę się“. A te słowa miały dla niej powab, czy urok, którym wąż otacza ofiarę, na którą czyha. Zdawało jej się, że te słowa przybierają jakąś fantastyczną formę, że patrzą na nią dziwnie wesołemi oczyma, że mówią do niej i że ona im ulegnąć musi.

P. Leokadya, nie zastawszy Nuny w oznaczonem miejscu, przyszła do niej i po dłuższej toaletowej konferencyi rozstały się, mówiąc do widzenia.

P. Leokadya była jedyną przyjaciółką Nuny z tych lat, w których o zawarcie przyjaźni tak łatwo, w których tak jasno, z taką święta wiarą i ufnością patrzymy na świat i ludzi. Jakże one prędko mijają! Jakże prędko opada ta złotem połyskująca illuzya, którą młodością serca zowiemy!

Salony hrabianki zapełniały się powoli. Wieczór ten był dany rzeczywiście *pour la crême*. Jej wieczory były rodzajem „wieczorów desserowych“: zapraszała kobiety prawdziwie eleganckie i dystyngowane, a mężczyzn rozumnych i intelligentnych, zbierała tem samem prawdziwą śmietankę, bo śmietankę intelligencyi. O rodowód nie pytała, heraldyka nie budziła jej ciekawości. Arystokracyę rodową ceniła, ale trafnie utrzymywała, że nie można zaprzeczać istnienia drugiej, t. j. arystokracyi rozumu; tej hołdowała bezwzględnie. Dla tego może, zaprosiny p. Zofii różniły się od tych zwykłych banalnych zaprosin, które w gruncie żadnej wartości nie mają, a nie kosztują więcej nad rzucenie wizytowej karty. Można było i rok cały bezskutecznie u jej drzwi te karty składać, jeżeli ten lub ta, od których pochodziły, nie zasługiwali w jej przekonaniu na przypuszczenie do kółka jej wybranych. Przeciwnie zaś gdy ktokolwiek zwrócił jej uwagę, nie szczędziła trudów, by go przyciągnąć do siebie. Tym sposobem salon hrabianki, która nie dawała ani balów, ani objadów, słowem, który niczem zaliczać się nie mógł do rzędu przyjmujących domów, stał się wkrótce pewną potęgą. Niezaprzeczenie, przez tych kilka zimowych miesięcy ona klasowała zebrane towarzystwo, przeznaczała każdemu stosowne miejsce w tem królestwie salonu, a z końcem postu składała berło, które bezwiednie może jej oddawano i wraz z zwykłemi śmiertelnikami opuszczała tę *winter-city*.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ALCES.

„Politykę naszą na dalekim wschodzie wyjaśnia nowy traktat, którym Francya rozszerza i utrwala protektorat swój w Kambodży. Polityki tej nie można przypisywać jedynie chęci zaborczej. Również nie godzi się twierdzić, że ulegali nagannej żądzy awanturniczych wojen kolonialnych ci mężowie, którzy pierwsi chwycili się polityki takiej, że ulegają tej żądzy ci, którzy tę politykę podejmują na nowo. Każdy już bowiem zrozumieć powinien, że rząd nasz postępuje, według planu nakreślonego od dawna, dąży ku wyraźnemu celowi, a tym jest założenie państwa francuskiego w Indyach Wschodnich na wielkie rozmiary. A raczej nie potrzeba dopiero zakładać państwa, bo ono na prawdę już jest założone na mocy traktatów które stawiają pod protektorat Francyi Tonkin, Anam, Kambodżę i łączą je administracyjnie z Kochinchiną. Lecz to pierwsza dopiero część naszego zadania; pozostaje nam druga, trudniejsza.

Nie wątpimy przecież, że się powiedzie utrwalić wpływy francuskie w Hanoi, Hue i Pnom-Penh. Również mamy nadzieję, że rzeczpospolita będzie umiała wielkie nasze kolonie wschodnio-indyjskie obronić tak przeciw wewnętrznym zaburzeniom jak przeciw obcym napaściom wojennym. Że rząd nasz świadomy jest swych obowiązków, dowodzi to, iż port zakłada w Oboku, zajmuje niektóre wybrzeża na Madagaskarze, a nareszcie, że pomiędzy Paryżem a Londynem nawiązano teraz pertraktacye co do zneutralizowania kanału suezkiego. — Rzeczpospolita nabyła wielkie te obszary kolonialne może głównie, ażeby zapewnić odbyt krajowemu przemysłowi i handlowi, a teraz Francyi rzeczą jest dowieść, że umie wyzyskać tak pomyślnie ukształtowane stosunki.

(Tulon).

Urocza Prowancya raz już zajęła w historyi epidemii wybitne miejsce. Ostatnia wielka dżuma została zawleczoną na okręcie z Lewantu do Marsylii i w kilku dniach straszne poczyniła spustoszenia. Pomimo uchwały parlamentu, zabraniającej surowo ucieczki, władze i majętniejsza ludność opuszczały gromadnie dotknięte „biczem bożym" miejscowość, pozostawiając ofiary dżumy własnemu losowi. Kilka zaledwie osób zagranych duchem poświęcenia, pomiędzy temi biskup Belzunz, wytrwało na stanowisku i spełniało z zaparciem się dzieło miłości i ofiarności chrześciańskiej. W krótkim przeciągu czasu straszliwa epidemia pochłonęła olbrzymią liczbę ofiar. Przeszło 60.000 mieszkańców, t. j. dwie trzecie części ogólnej ludności Marsylii uległo zarazie. Od tego czasu epidemia ta, czyli, jak ją w wiekach średnich nazywano, „czarna śmierć", nie pojawiała się w zachodniej Europie. Rok 1720 jest rokiem zupełnego jej wygaśnięcia. W jej miejsce jednakże pojawiła się nie mniej straszna cholera azyatycka, która w r. 1817 przeniesiona z Indyj na zachód zatrzymała się u wschodnich wybrzeży morza Śródziemnego, następnie jednak w latach 1830—1838, 1847—1859, 1866 i 1873 mniej lub więcej gwałtownie nawiedziła prawie wszystkie ludy europejskie. Cholera pojawia się najpierw zazwyczaj w miastach portowych. W r. 1832 przeniesioną została z Calais do Paryża, w r. 1866 z Odessy wprost do Altenburga. Jest rzeczą sprawdzoną, że jedna osoba może przenieść zarazek cholery na całe setki mil, a okoliczność ta tłumaczy i usprawiedliwia najzupełniej przerażenie, jakie wywołały w Europie najnowsze wieści z Tulonu. Chociaż bowiem z Paryża zapewniają, iż cholera w Tulonie jest tylko objawem sporadycznym mającym swoje źródło w stosunkach lokalnych, to przecież słuszne budzą się podejrzenia, iż jest ona następstwem zawleczenia zarazku cholery azyatyckiej przez okręty wojenne przybyłe z Tonkinu lub Kochinchiny.

Miasto, które nagle stało się ogniskiem groźnej epidemii, jest obok Brestu drugim największym portem wojennym Francyi. Obecnie składa się ono z dwóch dzielnic, starej i nowej. Nowa posiada wspaniałe bulwary, szerokie ulice, wspaniałe domy, wygodne hotele, i stanowi dziwny kontrast ze starem miastem portowem, poprzerzynanem wązkiemi i krętemi uliczkami, ścieśnionem i dusznem, a przepełnionem wojskami, marynarzami i uboższą ludnością. Otaczająca półkolem całe miasto wyżyny okryte są pięknemi ogrodami, z pośród których wystrzelają w systematycznym porządku liczne forty i baszty.

Na wschodnim cyplu kotliny, sięgającej do morza, wznosi się arsenał *Mourillon*, z olbrzymiemi tartakami parowemi, magazynami drzewa, żelaza, warsztatami okrętowemi i t. d. W najbliższem jego sąsiedztwie znajduje się *port Marchand*, przystań dla okrętów handlowych. Pomiędzy francuskiemi portami handlowemi, Tulon zajmuje zaledwie dziesiąte miejsce, a przecież zawija tu co roku około 430 okrętów. Następnie ciągnie się zabezpieczony silnemi tamami port wojenny, złożony z dwóch części: *darse vieille* i *darse neuve*. Tam znajduje się znana ogólnie a przez Colberta w r. 1682 założona forteca więzienna (*bagne*), przeznaczona pierwotnie dla jeńców wojennych, a dopiero później, bo w r. 1748 zamieniona na zakład karny. Więzienie tulońskie było pierwszem pomiędzy trzema tego rodzaju zakładami francuskiemi (Brest i Rochefort) i utrzymało się najdłużej, bo aż do Napoleona III, który zamienił karę więzienia w Tulonie na deportacyę do kolonij karnych w Cayenne i innych miejscowościach. Odtąd Tulon służy za miejsce chwilowego pobytu zbrodniarzy, zasądzonych na deportacyę. Po za nowym portem wojennym, na brzegu, znajduje się olbrzymi arsenał marynarski z ogromnemi warsztatami, w których zapomocą pary wyrabiają kotwice, łańcuchy i t. d.; dalej ciągną się różne fabryki, stolarnie, piekarnie, lejarnie żelaza i składy węgla.

W dziejach wojennych Tulon stał się po raz pierwszy sławnym w skutek mężnego oporu, jaki stawił w r. 1707 armii oblężniczej pod wodzą księcia Sabaudzkiego i połączonej angielsko holenderskiej flocie. W czasie wielkiej rewolucyi, Tulon podzielił losy innych większych miast południowej Francyi, które z początku przyłączyły się z zapałem do ruchu, później jednak stanęły po stronie żyrondystów i w zapasach z jakobinami uległy tragicznemu losowi. Ożywiony w pierwszych chwilach duchem republikańskim, Tulon począł z biegiem wypadków coraz wyraźniej skłaniać się ku rojalistom. Dnia 27 sierpnia 1793 z wież Tulonu powiewał biały sztandar a miasto otworzyło bramy swoje stojącym w pobliżu wojskom angielskim, przybyłym w charakterze sprzymierzeńców Ludwika XVI. Klub jakobinów został zamknięty, kilkunastu jego członków wysłano na rusztowanie, a komisarzów konwentu Beauvais i Bayla wtrącono do więzienia. Po zajęciu Lugdunu wysłano znaczniejsze siły przeciw Tulonowi. Wówczas rozpoczynał świetną swoją karyerę mianowany świeżo szefem batalionu kapitan artyleryi Napoleon Bonaparte, który wziąwszy do niewoli dowódcę angielskiego wraz z 6000 wojska, wkrótce potem zajął miasto. D. 21 grudnia 1793 wkroczyły wojska konwentu do Tulonu i teraz rozpoczęło się dzieło krwawej zemsty i niszczenie nieszczęśliwego miasta. Konwent uchwalił wymazać z listy miast francuskich „miasto zdrajców". Niechaj bomby i miny — wyrzekł wówczas komisarz konwentu Barras — rozwalą w gruzy domy Tulonu, a w jego miejsce niech pozostanie tylko port wojenny, zaludniony obrońcami rzeczypospolitej.

Chociaż dekret konwentu został sumiennie wykonany, miasto poczęło podnosić się powoli z upadku, a z ruin jego powstał w krótkim stosunkowo czasie na nowo gród kwitnący. Obecnie liczy 70.000 mieszkańców, jest miastem obwodowem, siedzibą trybunału pierwszej instancyi, posiada liceum, bogatą bibliotekę, obserwatoryum, giełdę, kilka konsulatów państw zagranicznych i liczne fabryki. Oprócz tego prowadzi nadzwyczaj ożywiony handel. Na wschód od Tulonu leży urocze miejsce kąpielowe Hyères, dokąd po spiesza co roku tak z samej Francyi, jak i z innych krajów mnóstwo osób szukających zdrowia, wytchnienia, lub rozrywki w tym bogato uposażonym przez naturę zakątku.

(Wyroki śmierci we Włoszech).

Z Rzymu piszą do *Pol. Corr.*, W całych Włoszech o niczem innem teraz nie mówią, jak tylko o wyrokach śmierci wykonanych równocześnie w Neapolu i Palermie na dwóch żołnierzach. We Włoszech, gdzie kara śmierci chociaż nie na drodze ustawy, to faktycznie została zniesioną i gdzie od lat wielu nie stracono nikogo, przyzwyczajono się tak dalece do tego, że zapadłe wyroki śmierci bywają regularnie zamieniane na karę więzienia, iż teraz gdy w jednym dniu wykonano dwa takie wyroki, wywołało to ogólnie silne wrażenie a nawet pewną trwogę, chociaż wszyscy pojmują aż nadto dobrze, iż zachodziła konieczna potrzeba użycia tak radykalnego środka. Mianowicie wkradły się ostatniemi czasy do armii włoskiej niesubordynacye i inne ciężkie zbrodnie i mnożyły się w sposób tak zastraszający, iż danie odstraszającego przykładu stało się koniecznością.

W Neapolu, jak wiadomo, podczas świąt Wielkanocnych, żołnierz stojącego tam załogą 19 pułku piechoty nazwiskiem Misdea, bez żadniej ważniejszej pobudki, wyprawił formalną rzeź pomiędzy swoimi kolegami, położył bowiem strzałami karabinowemi siedmiu z nich trupem na miejscu a czterech ciężko ranił.

Jak to zwykle się dzieje przy wielkich zbrodniach które, że tak powiemy, przechodzą w epidemię, wkrótce po tym wypadku zaszły dwa inne podobne, mianowicie, zabił we Florencyi kawalerzysta swego sierżanta, w Neapolu zaś rekrut karabinierów swojego instruktora. Ponieważ już przedtem zdarzył się w Palermie podobny wypadek, postanowiono dla dania odstraszającego przykładu, stracić nie tylko Misdeę lecz także i jego towarzysza zbrodni w Palermie. Wyrok wykonano wedle przepisów celując w plecy skazańców, Naturalnie sprawiło to ogromne wrażenie lecz nawet najgorliwsi przeciwnicy kary śmierci zmuszeni byli przyznać w tym wypadku, iż ułaskawienie mogłoby było pociągnąć za sobą najgorsze skutki dla karności tak niezbędnej w każdej armii.

Izba obraduje już od kilku dni nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych a po odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych na wniesioną interpelacyę zajmie się Izba wewnętrzną polityką rządu. W dwóch pierwszych dniach odpierał minister zarzuty posłów radykalnych podnoszone z powodu wystąpienia organów rządowych wobec radykalnych demonstracyj, a uczynił to w sposób zarówno energiczny jak i zręczny.

KRONIKA

— **Za duszę ś. p. Cesarza Ferdynanda I** odbyło się dziś rano w kościele Archikatedralnym obrz. rzym. kat. uroczyste nabożeństwo żałobne, na którem celebrował Najprzewielebniejszy ks. biskup Seweryn Morawski, w asystencyi licznego dochowieństwa. Obecni byli na nabożeństwie JE. p. Namiestnik Filip Zaleski, JKW. generał komendant ks. Würtemberg, naczelnicy wszystkich władz państwowych i autonomicznych, generalicya i korpus oficerski, reprezentanci uniwersytetu, politechniki i szkół wyższych, Rady miejskiej i t. d. Nabożeństwo takie odbyło się także według obrządku gr. kat. w cerkwi metropolitalnej lwowskiej, a wczoraj w kościele Archikatedralnym obrządku ormiańskiego. W miastach i miasteczkach na prowincyi odbyły się również uroczyste nabożeństwa żałobne za duszę zmarłego Monarchy przy udziale naczelników władz i korporacyj, młodzieży szkolnej i licznych zastępów pobożnych.

— **Hr. Leopold Koziebrodzki**, c. k. *attaché*, otrzymał Najw. pozwolenie przyjęcia i noszenia ces. ottomańskiego orderu Osmanie IV klasy.

— **Na rzecz dotkniętych powodzią**, jak już donieśliśmy, urządza lwowskie towarzystwo śpiewackie „Lutnia" w ogrodzie miejskim produkcyę instrumentalno-wokalną, z współudziałem muzyk wojskowych pułku 9 i 80 oraz „Harmonii". Program chórów męskich: I. O godzinie 7 wieczorem: *a)* F. Mendelsohn „Pieśń wędrowca, *b)* Debois „Pomnisz to?" (solo barytonowe z chórem), *c)* Wł. Żeleński „Pieśń żeglarzy". II. O godzinie 8 wieczorem: *a)* Moehring „Byle tam" (solo basowe z chórem), *b)* Ławrowski „Krasne zore", *c)* Fr. Abt „Noc majowa". III. O godzinie 9 wieczorem: *a)* Dürrner „Zażegnanie burzy", *b)* E. Köllner „Serenada" (solo tenorowe z chórem) *c)* Stehle „Pieśń nadziei" Polonez na temat narodowy. Trzy muzyki wypełnią resztę programu. Początek o godzinie 4tej po południu. Wstęp od osoby 20 ct. (nie kładąc tamy dobroczynności). Cały ogród miejski (pojezuicki) zostanie na ten cel wyjątkowo, za uprzejmem zezwoleniem Rady miasta, zamknięty. Koniec zabawy o godzinie 10 wieczór. W razie niepogody produkcya odbędzie się w następną Niedzielę.

— **Dręczenie koni** na wielką skalę trwa już od kilku tygodni po całych dniach, a to bez zawinienia właścicieli tych biednych zwierząt, na ulicy św. Zofii, którą odbywa się liczny przewóz cegieł, kamieni i lodu do miasta. Na przestrzeni od zakładu „pod Opatrznością" aż do budynku szkoły ludowej w Zofiówce, droga ta, położona bądź co bądź wśród miasta, a nie mająca zgoła fundamentu kamiennego, jest prawie bezdenną skutkiem gąszczu błota, w którem koła wozów zapadają po osie, a biedne koniska, nie mogąc zagrzęzłych wozów z miejsca ruszyć, doznają niełitościwych plag, nim się mieszkańcy tych ulic zlitują, aby przez popychanie ugrzęzłych wozów przyjść im w pomoc. Często się wydarza, że przy takiej sposobności łamią się koła i osie, skutkiem czego nieraz komunikacya na kilka godzin zupełnie jest wstrzymaną. Sporządza się wprawdzie miejskim kosztem poboczna droga, ale sądzimy, że tym samym kosztem, możnaby przez rekonstrukcyę tego trzęsawiska przyjść w pomoc dobru publicznemu i położyć tamę maltretowaniu koni i ludzi, zwłaszcza, że już przed kilku tygodniami zwieziono tam kamień do tych robót.

— **Powódź w Warszawie** w środę ustępowała szybko. W Dęblinie wzięto się energicznie do restauracyi zburzonego mostu kolejowego. W okolicy Włocławka przeszło 100 wsi zalanych. O wielkiej klęsce donoszą także z Cecomina i z okolicy Świniar.

— **O mniemanej szarańczy**, której wielkie roje od dwóch tygodni przeciągają w okolicach Lwowa złożył profesor dr. B. Dybowski c. k. Prezydyum Namiestnictwa następującą opinię, która niezawodnie uspokoi już zupełnie zatrwożone umysły: „1. Owady, udzielone mi z c. k. Prezydyum nie należą do rzędu owadów nazywanych „Szarańczowemi" (*Orthoptera sens*) 2. Przeciwnie, należą one do rzędu *Prasiat.* (*Pseudo-neuroptera*) i działu *Amphibiatica*, „Wodoziemnych". 3. Owady tego działu nie przyczyniają u nas żadnych szkód rolnictwu, przeciwnie, w pewnych wypadkach są dla rolnictwa pożytecznemi, samice ich bowiem składająca jaja do wody, a gąsienice z nich wylęgłe, żyjąc w wodzie i karmiąc się przeważnie pokarmami zwierzęcemi, tępiąc pewną ilość szkodliwych gąsienic, żyjących z niemi pospołu. 4. Jeżeli jaką szkodę gospodarzowi wyrządzić mogą, to tylko zjadając ikrę ryb w stawach i jeziorach. 5. Gatunki, przysłane do zdeterminowania, noszą nazwę *Libellula depressa* „Ważka płaska", i *L quadrims* „Ważka czteroplamista" opis migracyi tych gatunków znajduje się w dziele Brehma *Illustrirtes Thierleben Bd. V. p.* 451.

— **O cholerze**, panującej w Tulonie, znajdujemy w ostatnich doniesieniach dzienników francuskich następujące szczegóły: Właściwej przyczyny ukazania się zarazy nie zbadano jeszcze, krążą o niej tylko różne pogłoski. I tak, jedni opowiadają, że zarazek choleryczny zawleczony tu został przez powracających z Tonkinu żołnierzy, szczególnie przez tornistry poległych, które najniepotrzebniej sprowadzono do magazynów Tulonu. Według innej nader nieprawdopodobnej wersyi, zaraza powstała ztąd, że zwłoki pewnego majtka, który umarł podczas przejazdu z Chin do Francyi, przez sześć dni pozostawały na okręcie, zamiast, żeby jak tego nakazują przepisy, natychmiast zostały rzucone w morze. Wreszcie utrzymują także, że zarazę zawlekli na przedmieście Tulonu żołnierze jednego z wysuniętych fortów, co jednak po należytem zbadaniu, okazało się najzupełniej nieuzasadnionem. Najwięcej słuszności mają podobno ci, którzy przyczyny wybuchu zarazy upatrują w fatalnych warunkach lokalnych, niedostatecznem czyszczeniu miasta, złej wodzie do picia i t. p. W złożonem ministerstwu francuskiemu sprawozdaniu, doktorowie Brouardel i Proust powiadają między innemi: „W szpitalach nie ma dotąd ani jednego rozwiniętego wypadku choroby, jakkolwiek epidemia panuje już od dwunastu dni. Władze zresztą nie wiedzą dotad nic o tem, jakoby osoby, które opuściły Tulon, przeniosły ję do innych miejscowości. Liczba chorych na cholerę żołnierzy i marynarzy jest bardzo nieznaczna, która to okoliczność dowodzi, że choroba ta nie wybuchła z gwałtownością, jaka właśnie głównie charakteryzuje cholerę azyatycką. Śmiertelność też jest stosunkowo mała, (pomiędzy marynarzami na 30 chorych. umarło 6), dla tego więc oddawać się można nadziei, że mamy do czynienia z epidemią powstałą na miejscu, nie zaś z zawleczoną cholerą azyatycką." Ci sami lekarze wyrażają się w późniejszym raporcie: „Mimo najdokładniejszych badań przy współudziale powag, nie mogliśmy dojść, jakąby drogą zarody cholery azyatyckiej. mogły się dostać do Tulonu. Zaraza też nigdzie dotąd nie została przeniesioną z Tulonu. Robotnik pewien, który opuścił Tulon, umarł wprawdzie na cholerę w Solliers. Tocas, d. 21 b. m., od tego czasu jednak nikt w tej miescowości nie zapadł na tę chorobę. Wszelką mamy nadzieję, że pomimo podobieństwa zarazy tulońskiej do cholery indyjskiej, nie rozszerzy się ona po za obręb miasta Tulonu." Lekarze zapewniają w końcu, że wszelkie środki ostrożności zostały już zarządzone.

— **Dziwak.** W jednem z miast powiatowych gubernii Kaliskiej, jak donosi *Kaliszanin*, zmarł niedawno lekarz, znany w całem mieście, jako wielki sknera i dziwak. Wynajmując naprzykład mieszkanie, zastrzegał sobie, że nad nim nikt nie ma prawa mieszkać i oprócz pacyentów nikt nie ma prawa chodzić po jego schodach; w domu tym nikomu z lokatorów nie wolno trzymać koguta, wozom frachtowym nie wolno zajeżdżać przed dom i na podwórze. Wszystkie te punkta były zamieszczane w kontrakcie najmu mieszkania; więc też z najmowaniem lokalu nasz dziwak miewał zazwyczaj wielki kłopot, tem bardziej, że lubił mieszkać bardzo wysoko i mieć jak można najwięcej pokojów, z których umeblowany najniezbędniejszemi meblami był tylko jeden, reszta była pusta. Łóżka nie posiadał, i żywił się półfuntem mięsa, które mu służący codziennie przynosił, a które sam w domu gotował. Po mieście chodził zawsze z torebką, w której znajdowały się instrumenta, i takowa służyła mu za poduszkę. W tej to torebce, ku wielkiemu zdziwieniu krewnych, przybyłych na jego pogrzeb, znaleziono przeszło 30.000 rubli listami zastawnemi i gotówką.

— **Odznaczenie.** Szereg muzyków, przyczyniających się do rozgłosu pracy polskiej w dziedzinie sztuki zwiększa się. Czytamy w dzienniku paryzkim *La Musique Populaire*, iż na głównym konkursie paryzkim w dniu 7-go czerwca r. b. odbytym, jury miejscowe dla kompozycyj fortepianowych przyznało drugą nagrodę p. Maryanowi Sokołowskiemu z Warszawy, za utwór jego „Petite Berceuse". Nadesłanych kompozycyj było 126.

Statut organizacyjny koleji państwowych.

Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza organizacye zarządu koleji skarbowych w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa. Oto ważniejsze postanowienia pomienionego statutu:

Według paragrafu 1, prowadzenie ruchu na kolejach skarbowych, znajdujących się pod własnym zarządem państwa, niemniej na kolejach prywatnych administrowanych przez państwo, jakoteż budowa koleji skarbowych ma się odbywać pod naczelnym nadzorem ministra handlu, za pomocą podległego mu bezpośrednio, jednolitego etatu służbowego, który funkcyonuje niezależnie od innych agend kolejowych ministerstwa handlu i otrzymuje nazwę: „C. k. generalna dyrekcya austryackich koleji żelaznych“. Ta dyrekcya generalna ma funkcyonować we wszystkich sprawach wchodzących w zakres powyższy jako organ wykonawczy ministerstwa handlu i w tym charakterze reprezentować wzmiankowane powyższe koleje, stanowiące jednolitą zbiorową sieć, przedewszystkiem wobec wojskowych centralnych urzędów, dalej wobec innych zakładów komunikacyjnych i zarządów koleji niemieckich.

Na wypadek mobilizacyi, dyrekcya generalna obejmuje kierownictwo centralne wojskowych transportów na kolejach.

Według paragrafu 2 zostaną utworzone podległe dyrekcyi generalnej urzędy, które mają kierować lokalną służbą ruchu na wymienionych w paragrafie 1 kolejach, a to w obrębie okręgów, jakie zostaną utworzone odpowiednio do miejscowych potrzeb ruchu. Urzędy te otrzymają nazwę: C. k. Dyrekcye ruchu koleji żelaznych“

Paragraf 4 orzeka, iż wykonanie nowych mających budować się kosztem skarbu koleji, zostanie poruczone zarządom budowniczym, podległym bezpośrednio generalnej dyrekcyi. Zarządom tym będą podlegać tylko pojedyńcze budujące się linie t. z. sekcye. Dla należytego uwzględnienia kwestyj ekonomicznych wchodzących w obręb koleji żelaznych dodaną zostanie ministrowi handlu rada skarbowych kolei żelaznych (par. 5).

Paragraf 7 brzmi: Językiem służbowym zarządu koleji skarbowych jest język niemiecki. W tym języku mają porozumiewać się pomiędzy sobą, a mianowicie w całej służbie wewnętrznej i w służbie obrotu wszystkie organa zarządu koleji państwowych. Wszystkie organa zarządu koleji skarbowych winny z władzami wojskowemi i cywilnemi porozumiewać się w języku niemieckim.

Utworzone w Galicyi dyrekcye rukolejowego i podleglegające im w tym kraju znajdujące się organa służbowe, w myśl obowiązującego tam, a na mocy Najw. postanowienia z d. 4 czerwca 1869 wydanego rozporządzenia ministeryalnego z dnia 5go czerwca 1869, mają jednakże w stosunkach z władzami krajowemi, niewojskowemi, dalej z urzędami i sądami w kraju, tudzież tamtejszemi władzami i organami autonomicznemi posługiwać się językiem polskim. Przepis ten atoli nie znajduje zastosowania tam, gdzie idzie o wzajemne pomiędzy temi dyrekcyami porozumiewanie się, jako też o porozumiewanie się z podwładnemi im urzędami, lub znajdującemi się w kraju urzędami albo też organami służby pocztowej i telegraficznejNa pisma stron nadchodzące do dyrekcyj kolejowych w jednym z języków używanych przez zamieszkałą w ich okręgu ludność, tudzież na pisma nadchodzące od władz autonomicznych i ich organów, ma być udzieloną odpowiedź w tym języku, w jakim było napisane podanie.

Wszystkie zawiadomienia publiczne (obwieszczenia, napisy, okólniki i t. d.) mają być zredagowane w języku niemieckim i w odnośnym języku krajowym. W stosunkach z publicznością urzędnicy kokolejowi winni posługiwać się językiem niemieckim i odnośnym językiem krajowym, stosownie do języka przez stronę użytego.

Paragraf 9 postanawia, że na czele mającej się utworzyć dyrekcyi generalnej, której przypadnie zadanie kierować całym ruchem koleji skarbowych i budowlami tychże kolei, stanie szef sekcyi ministerstwa handlu, który otrzyma tytuł „prezydenta“ i ma być zamianowany przez Najj. Pana (paragraf 11.)

Dyrekcya generalna, która w przeznaczonym jej zakresie działania i we wszystkich sprawach niezarezerwowanych dla ministerstwa handlu funkcyonuje samodzielnie, kieruje i wykonywa nadzór nad całą służbą dyrekcyj kolejowych i budowlami, a to tak pod względem administracyjnym, jak technicznym i ekonomicznym.

Dyrekcya generalna obejmuje:

I. oddział prezydyalny i oddział fachowy, II. oddział dla konserwacyi kolei i budowli (włącznie z wykonaniem budowy na nowych liniach), III. oddział dla służby obrotu i maszyn, włącznie ze służbą prowadzenia pociągów i warsztatów, IV oddział dla służby administracyjnej i handlowej, włącznie z kontrolą dochodów, buchhalteryą i kasowością.

Przełożeni oddziałów fachowych (dyrektorowie) są powołani do zastępowania samodzielnie w przekazanym im zakresie działania generalnej dyrekcyi i porozumiewania się przedewszystkiem z władzami wojskowemi (par. 10).

Paragraf 13 postanawia: Zakres działania dyrekcyi generalnej, obejmuje przedewszystkiem: regulowanie w sposób jednolity i prawidłowy służby we wszystkich gałęziach, mianowicie wydawanie ogólnie obowiązujących przepisów służbowych, instrukcyj i innych zasadniczych rozporządzeń. Do niej należą sprawy budżetowe, kasowe i rachunkowe całego zarządu koleji skarbowych, dalej utrzymywanie związku z wojskowemi i cywilnemi urzędami centralnemi, tudzież z innemi zarządami kolejowemi i zakładami komunikacyjnemi, wreszcie z towarzystwami koleji administrowanych przez państwo. Do jej zakresu należą następnie: ustanowienie i zmiany statutu personalnego, awanse urzędników, mianowania, wypowiedzenie miejsc (pensyonowanie) i decyzye w sprawach dyscyplinarnego postępowania względem urzędników i sług kolejowych, w sprawach przenoszenia ich, o ile to nie następuje w obrębie jednej i tej samej dyrekcyi okręgowej, tudzież w sprawach mianowania i przenoszenia naczelników, przyjmowania i wydalania lekarzy kolejowych i handlowych agentów, wreszcie wymiar pensyi i prowizyi dla całego personalu. W zakres dyrekcyi generalnej wchodzą następnie: główny nadzór nad konserwacyą kolei i służbą budowlaną, kierownictwo nad służbą pociągową i warsztatową, zarząd służby obrotowej włącznie z ustanowieniem i zmianą porządku pociągów, oznaczanie i zmienianie taryf dla osób i towarów, zezwalanie na karty wolnego przejazdu i karty o zniżonej cenie dla przesyłek frachtowych, regulowanie stosunku ruchu w obec innych zakładów transportowych, zarząd materyałów.

Prezydentowi dyrekcyi generalnej dodaną zostanie dla spraw finansowych i handlowych stała przyboczna rada, złożona z pięciu członków (par. 14).

Rada dla koleji skarbowych składa się z przewodniczącego i 50 członków, mianowanych przez ministra handlu na przeciąg lat trzech. A mianowicie:

a) 9 członków wybiera minister handlu według własnego uznania; 5 członków będzie w ten sposób mianowanych, że minister skarbu i minister rolnictwa oznaczają po dwie, a minister wojny jedną z tych osobistości, które mają być zamianowane;

b) 24 członków na propozycyę Izb handlowych i przemysłowych;

c) 12 członków na propozycyę krajowych rad kultury krajowej i innych fachowych i gospodarczych stowarzyszeń.

Z członków, którzy według litery b) mają być zaproponowani, przypada na pojedyncze Izby handlowe i przemysłowe następująca liczba:

Na Wiedeń 3, na Berno, Kraków, Pragę, Tryest, Lwów i Brody po 2, na Grac i Czerniowce, po jednym.

Dalej proponują grupami:

Liberec i Cheb razem, Budziejowice i Pilzno, Ołomuniec i Opawa, Linc i Salzburg, Insbruk i Feldkirch, Bozen i Roweredo, Celowiec i Leoben, Gorycya i Lublana, Rovigno, Zara, Spalato, Dubrownik.

Z członków Rady, według projektu litera c) zaproponowanych, wypada po jednym na c. k. towarzystwa rolnicze w Wiedniu, w Gracu, Krakowie, Lwowie, dalej na radę kultury krajowej dla Czech, jakoteż na towarzystwo kultury krajowej w księstwie Bukowiny w Czerniowcach po jednym; na grupy c. k. towarzystw gospodarskich ewentualnie rolniczych w Lincu, Salzburgu po jednym, w Celowcu, Lublanie po jednym, w Gorycyi, Tryeście, Rovigno po jednym, na radę kultury krajowej w Tyrolu i towarzystwo rolnicze w Vorarlbergu w Feldkirch razem 2 członków (a mianowicie po jednym, na sekcyę I rady kultury krajowej dla Tyrolu z towarzystwem rolniczem w Vorarlbergu i na sekcyę II rady kultury krajowej dla Tyrolu)

Na c. k. morawsko-szląskie towarzystwo dla rolnictwa, umiejętności przyrodniczych i krajoznawstwa w Bernie i na austryacko-szląskie towarzystwo rolnictwa i leśnictwa w Opawie przypada jeden członek rady.

Według §. 20 zbiera się na posiedzenie rada kolei państwowej na zaproszenie ministra handlu według potrzeby, przynajmniej jednak dwa razy do roku, to jest na wiosnę i w jesieni.

Stosownie do zarządzenia przewodniczącego mogą być na posiedzenia rady kolei państwowej wezwani do udziału także rzeczoznawcy, którzy nie są funkcyonaryuszami administracyi koleji państwowej.

Kolejowe dyrekcye ruchu kierują w swoich okręgach na podstawie udzielonych im poprzednio przez generalną dyrekcyę instrukcyj (§. 2) służbą ruchu lokalnego i objętą służbą warsztatową i administracyą materyałów, jakoteż temi nowemi budowlami, dla których dyrekcya generalna nie naznaczy specyalnego, sobie podlegającego kierownictwa. (§. 22).

Miejscowości, w których mają być utworzone dyrekcye ruchu, oznaczone zostaną na mocy Najwyższego zezwolenia, przez ministra handlu po rozważeniu potrzeb służby (§. 24).

Naczelnikiem każdej dyrekcyi ruchu będzie jeden ze starszych urzędników „z tytułem dyrektora ruchu“ (§ 25).

Dyrektor ruchu obowiązany jest wdrożyć wykonanie wyższych rozporządzeń i czuwać nad niemi, przestrzegać, ażeby podwładne mu organa spełniały swoje powinności i starać się o skuteczną działalność sił połączonych, jakoteż o najmożebniej ekonomiczny tok spraw. Powinien troskliwą zwracać uwagę na wynik interesów okręgu, jakoteż działać celem ulepszenia go, i w ogóle w kierownictwie ruchu przedsiębrać rzetelne środki w zakresie swojej działalności, za pośrednictwem wniosków do generalnej dyrekcyi W razie grożącego niebezpieczeństwa uprawniony jest dyrektor ruchu i obowiązany, także w sprawach zastrzeżonych dyrekcyi generalnej, zarządzić potrzebne środki, ale w celu uzyskania uzupełniającego zezwolenia dyrekcyi, — winien natychmiast zdać jej sprawę (§. 27).

Zakres działania kolejowej dyrekcyi ruchu obejmuje wykonanie i czuwanie nad lokalną służbą ruchu, w obrębie jej własnego okręgu (§. 28)

Według §. 29 zaopatrzenie w materyały (§ 28, alin. 22) odbywać się ma w granicach preliminarzem kosztów przyzwolonych i zakreślonych, z przestrzeganiem jak najściślejszej oszczędności.

Zapewnienie dostaw, których wartość preliminowana kwoty 5 000 złr. dosięga lub ją przewyższa, odbywać się ma według regulaminu w drodze ofert na podstawie ogólnej publicznej konkurencyi i przez przyznanie temu oferentowi, który najpomyślniejszą podał ofertę. W razie równych warunków należy w każdym razie dawać pierwszeństwo przemysłowi i produkcyi surowej własnego okręgu

Pierwszeństwo uwzględnienia własnego okręgu przy równych warunkach ma służyć i w tych wypadkach za zasadę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie o stanie urodzajów we wschodniej Galicyi.

(Ułożone z raportów statystycznych Towarzystwa gospodarskiego.)

Straszliwe wylewy wód, zniszczywszy cały plon w okolicach położonych nad brzegami Dniestru, Sanu i wszystkich pomniejszych rzek górskich, ciężką zadały klęskę rolnikom. Woda zabrała lub wymuliła ze szczętem siano z łąk, zboże z pól, słowem wszystko, co było, pozostawiając wszędzie straszne po sobie spustoszenia. Nie będziemy tu wymieniać szczegółowo strat poniesionych; czytelnicy znają bowiem rozległość klęski z telegramów, doniesień i opisów, podawanych przez wszystkie dzienniki krajowe. Dodamy tylko, że wielkie ulewy, będące przyczyną powodzi, zrządziły wielkie szkody tam nawet, gdzie takowej nie było. Przybite ciągłym nawalnym deszczem zboża ogromnie wiele ucierpiały. Pszenice i jęczmiona wyległy prawie wszędzie, tak iż w wielu okolicach zaledwo można mieć nadzieję na trzecią część spodziewanego plonu. Nadto spadły miejscami przedtem jeszcze grady, które wiele zboża powaliły. Dnia 10 b. m. przeszła burza z gradem w okolicach Sieniawy szerokim na $1\frac{1}{2}$ kilometra pasem wzdłuż Sanu i zniszczyła zupełnie wszystkie plony na tej przestrzeni. Tegoż dnia w południe grad, połączony z gwałtowną ulewą, wyrządził znaczne szkody w okolicach Żółkwi i Kulikowa, zasięgnąwszy aż po Rudki, gdzie trwał wprawdzie krótko, ale wyrządził szkodę zwłaszcza w kwitnącem właśnie podówczas życie. Dnia 12 b. m. grad zniszczył zboża na polach Skomorowskich i Byczkowieckich, na pograniczu powiatów Czortkowskiego i Trembowelskiego, w tych samych miejscach, gdzie przed dwoma laty, w r. 1882, zniszczył wszystkie ziemiopłody. Dnia 15 b. m. wybił grad w okolicach Złoczowa w Skwarzawie wiele zboża na gruntach włościańskich, a na obszarze dworskim pszenicę, bobik, jęczmień i hreczkę. W sąsiednim Kniażu wyrządził także szkodę włościanom, ale mniej niż w Skwarzawie.

Od 15 b. m. przez dni kilka widziano w Sanockiem przelatującą małemi gromadkami, od zachodu ku wschodowi, szarańczę, podobną do *ważki wodnej*, lecz większą, która nigdzie wszakże na pola tamtejsze nie spadła.

Rzepak, gdzie grad i powódź go nie zniszczyła, trzyma się dobrze.

Pszenica, po większej części wyległa, skutkiem ulewnych deszczów. W Złoczowskiem rdza w wielu miejscach się pokazuje. Banatka już się wysypała.

Żyta, wczesne lepsze. Późne także w wielu miejscach się poprawiły. Jednakowoż słota i wiatry wiele kwiatu zniszczyły, skutkiem czego kłos poszczerbiony.

Jęczmienia po słotach dużo wyległo. Późniejszy lepszy od wczesnego, gdzie w suchą rolę posiany. W okolicy Rudek i Sambora podjada go robactwo.

Owies przeważnie wszędzie dobry.

Groch w wielu miejscach nieszczególny, jak wykazaliśmy w poprzedniem sprawozdaniu.

Bób i bobik dobre.

Hreczka wschodzi dopiero. Przeważnie ładna.

Wyka dobra; w wielu miejscach wyborna.

Kukurudza bardzo chwastami zarosła Plewienie dużo robotnika wymaga. Widoki na kukurudzę w ogóle pomyślne, tam, gdzie będzie wcześnie i należycie obrobiona.

Koniczyny kosić zaczęto. Pokos bujny i dobry.

Mięszanki z małym wyjątkiem dobre.

Len bardzo piękny.

Konopie podobnież.

Kartofle dobrze powschodziły.

Buraki po większej części mizerne. Chwastami mocno zarastają. W Złoczowskiem i w okolicy Rudek zjadła wiele pchła ziemna.

Kapusty rozsada przyjęła się dobrze.

Chmiel wszędzie piękny. Tam nawet, gdzie ucierpiał od zimna, poprawia się widocznie. Pomimo tego cena chmielu idzie ciągle w górę. Ostatniemi czasy płacono już do 150 złr. w. a. za centnar; a ci, co się pospieszyli ze sprzedażą, ponieśli wielką stratę.

Tytoń w Borszczowskiem i Kołomyjskiem średni.

Łąki stosunkowo mało dadzą siana; chociaż po deszczach porost traw znacznie się poprawił. Nad rzekami powódź zalała i całkowicie zniszczyła.

Robocizna drożeje i coraz trudniej o robotnika, mianowicie pieszego, do plewienia i podgartywania kartofli, bo włościanie spieszą się, aby sobie najpierw obrobić.

* **Agencya Banku rolniczego** w Jarosławiu donosi nam co następuje:

Olbrzymie spustoszenia jakie, wyrządziły w całej zachodniej Galicyi wylewy rzek, wskutek cało tygodniowej słoty, poczyniły i w zasiewach niemałe szkody a tem samem i nadzieje na niezwykle piękny urodzaj, w niektórych okolicach kraju, zawiedzione zostały.

Wiadomości, jakie nas dochodzą o tegorocznych urodzajach, nie można do najpomyślniejszych zaliczać. W Węgrzech, jak ze statystycznych zestawień widzieć się daje, w ostatnim tygodniu stan zasiewów znacznie się pogorszył; na 4,217.982 morgów obsianej roli, przypada 308.994 mniej jak średnio (zatem o 30.983 morgów gorzej jak z. tygodnia), 1,564.121 średnio (127.891 morgów więcej), 1,297.102 nieco lepiej (czyli o 75.258 gorzej) a na 338.471 dobrze (o 131.753 mniej dobrych jak z. t). Rdza tak u pszenicy jak jęczmienia ogólnie się pojawia. W Rumunii bardzo licho, dużo oziminy przeorano, w Bessarabii, w skutek ciągłej posuchy i silnych wiatrów, również urodzaj nienajlepszy. W Ameryce, gdzie w ostatnich czasach zboża miały się poprawić, nie rokują świetnych nadziei, w Rossyi, w skutek więcej deszczu, stan zasiewów nieco lepszy, ogólnie jednak liczą na mierny urodzaj.

Ruch w handlu zbożowym ostatniemi dniami nieco się ożywił, a słabe dowozy i szczupłe zasoby przychylniejszą i stalszą wywołały tendencyę na niemal wszystkich targach europejskich.

W Anglii, Francyi, Belgii, Holandyi popyt żywszy, w prowincyach nadreńskich i południowych Niemczech tendencya stała.

W Austryi i Węgrzech zupełna stagnacya nieco się ostatniemi dniami ożywiła, główny popyt na produkta pastewne.

Pszenica: usposobienie przychylniejsze. Żyto: nie bez popytu. Owies i jęczmień: poszukiwany. Groch i wyka: usposobienie spokojne. Rzepak nowy, w skutek znaczniejszych

dowozów z Indyj nie zyskał na popycie a odbiorcy zachowują się biernie, wyczekując rezultatów i jakości ziarna t. r. zbioru.

Dziś notujemy loco Jarosław za 100 klg.: Pszenica czerwona od zł. 9 50 do 10 25 zł.; Pszenica biała od zł. 9·50 do zł. 10 25. Żyto od zł. 7·75 do zł. 8·40. Owies od zł. 8 20 do zł. 8·50. Jęczmień od zł. 8 20 do zł. 9·—. Rzepak nowy od zł. 11·50 do zł. 12·25. Reszta produktów bez handlu.

OSTATNIA POCZTA

Ich Ces. Wysokości Najdostojniejsi Cesarzewiczowstwo udzielili na wspomożenie dotkniętych klęską powodzi mieszkańców Galicyi, kwotę tysiąca zł., która na ręce J. E. Pana Namiestnika Zaleskiego przesłaną została.

Zarząd główny towarzystwa Kółek rolniczych wydał następującą odezwę do wszystkich pp. delegatów, członków wspierających i przewodniczących Kółek: „Wobec strasznej klęski powodzi, jaka nawiedziła niektóre okelice kraju, nie wolno nam pozostać bezczynnymi. Prosimy przeto i wzywamy wszystkich pp. delegatów i członków wspierających naszego towarzystwa, aby starali się zachęcić te Kółka, których klęska nie dotknęła, do spieszenia z ratunkiem nieszczęśliwym członkom tych właśnie Kółek powodzią nawiedzonych. Czem kto może, składką pieniężną, zbożem, paszą, udzieleniem przytułku, niech wspiera jako brat brata, sąsiad sąsiada, a każda z ich strony ofiara da świadectwo, że lud wiejski ma jeszcze Boga w sercu. Co kogo dziś, jutro choć w inny sposób spotkać nas może, więc dzielcie się bracia bodaj ostatnią łyżką strawy, dzielcie się w imię miłości chrześciańskiej jako dzieci jednej matki świętej ziemi naszej.

Ze swej strony Zarząd główny, co uzbierał ze składek członków wspierających w ostatnim kwartale kwotę 100 zł. ofiaruje na razie dla tych członków Kółek, którzy najwięcej potrzebują pomocy. Z tego powodu prosimy pp. delegatów przewodniczących Kółek, aby jak najprędzej zechcieli donieść o tej potrzebie, a na ich ręce wyszlemy zasiłek, jakoteż i to, co ze składki między członkami Zarządu zebrać zdołamy.

Dalej, ponieważ po opadnieniu wody, w niektórych miejscach będzie można zasiać trochę rzepy i turnipsu, aby coś przecie zebrać na zimę, zechcą przeto pp. Delegaci i przewodniczący Kółek, donieść nam o ilości morgów roli przez członków zasiać się mających, a my postaramy się dostarczyć im bezpłatnie potrzebnego nasienia.

Wiemy to dobrze, że ani my, ani kraj cały nie wiele zdziała tutaj, gdzie straty liczą się na miliony, ale też zdarza się często, że suchy kawałek chleba w porę potrzebującemu podany, wielką ma wagę u Pana Boga. Nie żałujcie więc bracia tego kawałka, zbierzcie się na zgromadzenie po Kółkach, radźcie i spieszcie z pomocą, bo Kółka rolnicze między sobą, są niby jednem bractwem chrześciańskiem, i dlatego też powinny być przykładem dla innych.“

Z Przemyśla otrzymujemy następujące pismo: Dnia dzisiejszego zawiązał się za inicyatywą reprezentacyi powiatowej i miejscowej władzy politycznej komitet pod naszem przewodnictwem, do niesienia pomocy mieszkańcom tutejszego powiatu, powodzią dotkniętym.

Upraszamy więc, by kto łaskaw przyczynić się kwotą pieniężną lub innym datkiem w naturze dla tutejszego powiatu raczył odesłać takowe do Wydziału Rady powiatowej przemyskiej.

Przemyśl, dnia 26 czerwca 1884.

Ks. A. Sapieha. Ksiądz *Glazer* kanonik gremialny.

Zarząd ruchu kolei Arcyksięcia Albrechta ogłasza, iż gdy komunikacya na uszkodzonej przestrzeni między Morszynem a Bolechowem przywróconą została, przeto wznawia się z dniem dzisiejszym przyjmowanie i przewóz towarów bez wszelkiego ograniczenia.

Wykaz V. Składki na rzecz powodzią dotkniętych, które wpłynęły do kasy Banku krajowego na ręce naczelnego dyrektora tegoż banku, p. A Wrotnowskiego: ks. kanonik Jurkowski zł. 50, Wni. pp.: Przybylski 5 zł., I. S. 5 zł., ks. I. Kurmanowicz 5 zł., (Dziennik Polski). Magistrat miasta Lwowa 3.000 zł., Włodzimierz Milowicz 10 zł, Towarzystwo zaliczkowe Zborów 5 zł., Seweryna i Oswald Bartmańscy 100 zł., T. Z. z Brodów 3 zł., Sokal i Lilien 100 zł., Kuryer Lwowski (drobne składki 27 zł.), Feliks Turkułł 50 zł., Ludwika z Duninów Borkowskich Niezabitowska 100 zł., Marek Kamer 15 zł., dr. Filip Zucker 20 zł., E. B. (Dziennik Polski) 20 zł., hr. Artur Russocki (Dziennik Polski) 5 zł., Księstwo Lamoral Thurn et Taxis 100 zł., Przez zarząd dóbr Bilcza: I. Feldschuh z Jezierzan 10 zł., I. Kohne z Cygan 10 zł., C. Rosenbaum z Dobranówki 10 zł., A. Rosenbaum z Jadwiżyna 5 zł., hr. Stanisław Gołuchowski 100 zł., hr. Szeptycki z Przyłbic 100 zł., Koło literackie we Lwowie (Gazeta Lwowska) 25 zł., dr. Emil Byk 25 zł., dr. Szymon Szaff 20 zł.

Centralne stowarzyszenie *Kosmos* w Wiedniu przesłało na ręce J. E. pana Namiestnika Zaleskiego, na rzecz powodzią dotkniętych w Galicyi 100 złr.

Z powodu zamianowania hr. Antoniego Szecsena pierwszym marszałkiem Najw. Dworu pisze *Presse*: Hrabia Szecsen z objęciem nowego wysokiego urzędu występuje z szeregu czynnych polityków węgierskich, w gronie których był jedną z wybitniejszych wielkości. Hr. Szecsen, mąż obszernej i głębokiej wiedzy, pełen zmysłu politycznego i bystry dyplomata, wywierał wspólnie z Jerzym Majlathem, którego przekonania polityczne podzielał, przedewszystkiem wpływ przeważny na wypadki i rokowania, poprzedzające ogłoszenie dyplomu październikowego. Od roku 1867 wysyłany regularnie przez Izbę magnatów do wspólnych delegacyj, zwykł był zabierać głos wśród rozpraw nad sprawami zagranicznemi, przyczem rozwijał poglądy na kwestye, będącą na porządku dziennym, zawsze z wyższego i głębszego stanowiska. Swojego czasu, po ustąpieniu hr Andrassego, obiegały pogłoski, iż następcą jego w urzędzie ministra spraw zagranicznych będzie hr Szecsen. Ostatnią wielką mowę wypowiedział on w Izbie wśród rozpraw nad ustawą o małżeństwach mięszanych, przeciw którym wystąpił z całym zapałem, podyktowanym przekonaniem wewnętrznem. Po tamtej stronie Litawy nie ujdzie niezawodnie uwagi, iż jeden z najwyższych urzędów dworskich piastuje obecnie rodowity Węgier.

Namiestnik Austryi Niższej kazał opublikować to samo rozporządzenie o cholerze, które wydanem zostało w przeszłym roku z powodu wybuchu tej epidemii w Egipcie.

P. Minister oświaty zatwierdził uchwałę morawskiej Rady szkolnej krajowej, mocą której Rada szkolna okręgowa w Kromieryżu ma na przyszłość protokoły swe spisywać w niemieckim i czeskim języku, zamiast jak dotąd wyłącznie w niemieckim.

Prezes gabinetu węgierskiego Tisza, jak donosi *Budap. Corr.* udał się przedwczoraj wieczorem do Wiednia w celu złożenia Najj. Panu służbowego raportu i odbycia z ministrami autryackimi konferencyi co do kilku spraw bieżących. P. Tisza powróci dopiero w poniedziałek do Pesztu.

Z Petersburga telegrafują, iż rząd polecił najwyższej radzie lekarskiej obmyślenie środków, mających zapobiedz wprowadzeniu cholery.

Według *Rus. Kuryera*, komisya dla spraw żydowskich opracowała już ostatecznie i uporządkowała materyał historyczny prawodawstwa, dotyczącego żydów w państwie rossyjskiem; większość członków komisyi uznaje potrzebę reformy prawodawczej w duchu humanitarnym i postępowym, mniema jednak, iż nie nastała jeszcze pora właściwa dla przeprowadzenia podobnej reformy.

Agencya północna donosi, iż z powodu nieporządków antisemickich w Kunawinie, aresztowano około 100 osób i niezwłocznie rozpoczęto śledztwo. Polegli w czasie zaburzeń i zmarli w szpitalu starozakonni, w dniu 21 b. m. zostali pogrzebani. Obecnie panuje spokój. Gubernator niżnonowgorodzki oznajmia w okólniku co następuje: „Wobec rozpowszechniania fałszywych wieści, jakoby starozakonna ludność cyrkułu makarjewskiego zamordowała dziewczynkę chrześciańską, ogłaszam, iż wieści te, po ścisłem śledztwie, okazały się zupełnie bezpodstawne“.

Wiadomość o rozpoczęciu ponownych kroków zaczepnych w Tonkinie wywołała w Paryżu wielką sensacyę. Nie uwzględniono tego, że wojska, które napadły posterunek francuski, były zbieraniną zbiegów chińskich, lecz sam fakt nowych zatargów, wywołał rozdrażnienie, które się przeniosło i do Izby deputowanych. Pod wrażeniem tej wiadomości Izba nie zachowała tej przyjaznej postawy dla rządu w kwestyi egipskiej, którą przewidywano. Przyjęcie prostego porządku dziennego dopiero po przyznaniu racyi przez Ferry'ego głosom opozycyjnym, nie może rząd poczytywać za bezwzględne wotum zaufania, które dotychczas otrzymywał zawsze w sprawach polityki kolonialnej. Jedynym argumentem skutecznie odpierającym krytykę opozycyi było oświadczenie, że pod względem finansowym Francya bierze udział w konferencyi niczem nie krępowana.

Opozycyę, głównie świata finansowego Francyi, uspokoiło także nieco mianowanie Bligniersa doradcą Waddingtora w sprawach finansowych. Blignieres uchodził zawsze za przeciwnika redukcyi prowizyi egipskiej.

Skrajne organa francuskie podnoszą zarzut przeciw naczelnemu dowództwu wojsk francuskich w Tonkinie za brak czujności. Donoszą bowiem, że Langson, miejscowość, gdzie zaatakowane zostały wojska francuskie położoną jest niedaleko Bakninhu u granic chińskich. Stąd wyprowadzają przypuszczenie, że tylko wojska chińskie regularne, nie zaś „czarne sztandary“ mogły zrobić wycieczkę i wykonać zamach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Tryest, 27 czerwca. (*Tel. pr.*) Okręty, przypływające z francuskich portów morza Śródziemnego i Algieru, mają być poddane, gdy na nich w czasie przejazdu nikt nie zachorował, dziesięciodniowej, w przeciwnym zaś razie dwudziestodniowej obserwacyi.

Sofia, 27 czerwca. Książę Aleksander wyjechał do Warny, a ministrowie Zankow i Saratow do Tirnowy.

Paryż, 27 czerwca. Senat odroczył aż do czasu pokonferencyjnego obrady nad interpelacyą w sprawie egipskiej.

Rzym, 27 czerwca. Izba zezwoliła na przedłużenie aż do końca roku bieżącego ustawy, mocą której górnowłoskie i rzymskie koleje żelazne pozostają pod zarządem państwa. Przed feryami ma być załatwionych trzynaście projektów ustawy, pomiędzy temi włosko-francuski traktat nawigacyjny. Na liście tych przedłożeń nie ma konwencyj kolejowych.

Ventimiglia, 27 czerwca. Wczoraj przytrzymano tu młodego człowieka przybywającego z Tulonu, u którego pokazały się symptomata lekkiej cholery. Odesłano go bezzwłocznie do miejscowego szpitala i umieszczono w osobnej celi.

Londyn, 27 czerwca. Izba lordów przyjęła w pierwszem czytaniu bil reform.

Londyn, 27 czerwca. *Daily News* mniema, że gdyby Izba lordów odrzuciła bil reformy, w takim razie odbyłaby się sesya jesienna, a gdyby bil ten został ponownie odrzucony, należałoby oczekiwać rozwiązania Izby i rozpisania ogólnych nowych wyborów.

Z Kairu donoszą do *Daily News*: Urzędownie potwierdzono wiadomość o upadku Berberu d. 26 maja. Napadnięta z nienacka przez nieprzyjaciela załoga poddała się po zaciętej walce. Nieprzyjaciel wyprawił rzeź, w śród której niewielu tylko zdołało się uratować; kobiety i dzieci pozostawiono przy życiu.

Kraków, 28 czerwca. (*Tel. pr.*) Komitet ratunkowy postanowił nie udzielać już więcej, chyba w wyjątkowych przypadkach, pieniężnej pomocy, lecz zakupować zboża na zasiewy i rozdawać je, celem obsiewania gruntów zalanych, oraz rozpocząć roboty około wałów nad Wisłą, aby tym sposobem dać zarobek biednym. W wykonaniu tej uchwały zaprosił komitet na posiedzenie w poniedziałek prezesów rad powiatowych z Krakowa, Wadowic, Wieliczki, Bochni, Dąbrowy, Tarnobrzegu i Brzeska. Marszałek krajowy przysłał komitetowi 10.000 z funduszów krajowych, Karol hr. Lanckoroński z Rozdołu ofiarował 1.000 zł.

Kraków, 28 czerwca. (*Tel. pr.*) Przy wyborach do Rady miejskiej, w kole II. oddziale 1. (wielka własność) wybrani zostali wszyscy kandydaci komitetu przedwyborczego, mianowicie. Prof. Straszewski, adwokaci: Faustyn Jakubowski i Hajdukiewicz, Geissler, urzędnik Tow. ogniowego. W oddziale 2. (mała własność), zostało wybranych 2 kandydatów stronnictwa reformy, mianowicie: poseł Mieroszowski i Kwiatkowski, 4 zaś kandydatów komitetu przedwyborczego: Armałowicz, Knaus, Matusiński i Fedorowicz. Udział wyborców był bardzo wielki.

W poniedziałek głosuje I. koło (inteligencya). Będzie to walka stanowcza. Komitet przedwyborczy poleca wyborcom ludzi zasłużonych, zaszczytnie znanych na polu nauki w kraju i w mieście, panów: Leona Chrzanowskiego, profesorów uniwersytetu Bochenka, Kasparka, Zolla, posła na sejm księdza Chotkowskiego, dr. Oettingera. dalej p. Szlachtowskiego, byłego wiceprezydenta miasta i adwokata Pieniążka.

Wiedeń, 28 czerwca. (*T. pr.*) Według najnowszych doniesień z Tulonu, cholera nieco zwiększyła się i rozszerzyła w okolicy. Powstała ona w skutek spożycia niedojrzałych owoców. Przed dwoma tygodniami szalona burza zniszczyła cały zbiór morel i postrącała z drzew niedojrzałe owoce. Owoce te zebrano i zaniesiono na targ gdzie, zostały rozkupione przez żołnierzy i marynarzy. Ztąd wywiązała się choleryna i zamieniła w cholerę.

Petersburg, 28 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Mosk. Wiedomosti* nazywają serbsko-bułgarski zatarg kamieniem probierczym dla dobrych stosunków pomiędzy Rossyą, Niemcami i Austryą które też przetrwały pomyślnie tę próbę.

Z powodu wypadków w Niżnym Nowgorodzie. Katkow domaga się rychłego załatwienia kwestyi żydowskiej i przykładnego ukarania winnych.

Paryż, 27 czerwca. *Ag. Havasa* prostuje w ten sposób poprzednią depeszę z Hanoi, że nie załoga Hanoi, lecz załoga Langson, stoczyła dwudniową walkę z wojskiem chińskiem.

W Tulonie zmarło od wczorajszego wieczoru siedm osób na cholerę

Paryż, 28 czerwca. Stan cholery jest jednakowy. Wczoraj zmarło w Tulonie siedm osób. Pogłoska o ukazaniu się cholery w Marsylii jest bezpodstawną. Umarła tam na zarazę jedna tylko osoba, mianowicie uczeń liceum tulońskiego, który po zamknięciu zakładów naukowych wyjechał do Marsylii.

Rzym, 28 czerwca. *Popolo Romano* zapewnia, iż skonstatowano, że nieznajomy, umieszczony w szpitalu w Ventimiglio, nie jest dotknięty cholerą.

Rzym, 28 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Tribuna* zastanawia się nad przyczynami osłabienia sojuszów państwa włoskiego. Na to odpowiada *Rasegna*, iż *Tribuna* chcąc być sumienną, musi przyznać, iż zachowanie się pentarchów i radykalnych zmierza przedewszystkiem do tego, aby osłabić kredyt kraju i szkodzić rządowi. Dla nich decydującemi są wyłącznie ich własne interesa, nie zaś interesa kraju. Takiem nieumiarkowanem i niepolitycznem występowaniem przynoszą korzyść tylko Francuzom, którzy pragną doprowadzić do odosobnienia Włoch.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

NADESŁANE.

W Franzensbadzie

ordynuje jak w latach poprzednich

Dr. Karol Dębicki.

(4 31 2—5)

Echo Muzyczne i Teatralne

T-y-g-o-d-n-i-k A-r-t-y-s-t-y-c-z-n-y

z obszerną i bogatą częścią **muzyczną.**

W części literackiej i muzycznej **Echa** przyjmują udział **najwybitniejsze siły** tak **polskie jak i zagraniczne;** wiele z nich w **Echu** tylko drukuje prace swe lub kompozycye. **Echo** podaje: dramata, komedye, powieści, utwory poetyckie, krytyki, rozprawy, studya, sprawozdania, życiorysy, portrety, wizerunki. Z powieści ma w tece prace Bolesława Prusa, Jana Zacharjasiewicza i T. T. Jeża; w dodatku muzycznym: utwory koncertowe, salonowe na fortepiany i skrzypce, spiewy solowe i chóralne, utwory lżejsze, tańce, wyjątki z oper i operet, a to z najnowszej literatury muzycznej, lub utwory w danej chwili interesujące nasz ogół z powodu produkowania się na scenie lub koncertach.

Komplet **Echa** obejmuje 80 arkuszy **tekstu, 100 illustracyj** i przeszło 60 **arkuszy nut.**

Cena prenumeraty kwartalnie Rubli 2 z odnoszeniem do domów; z przesyłką zaś pocztową, Rubli 2 kop. 50.

Abonenci opłacający **Echo** do końca roku, **za dopłatą kopiejek 50,** otrzymują album, złożone z 6 wielkich [poczwórnego gabinetowego formatu] portretów: Modrzejewskiej, Patti, Żółkowskiego, Sienkiewicza, Paillerona i Boity, wykonanych w zakładzie artystycznym Römmlera i Jonasa w Dreznie.

Adres Redakcyi: **Warszawa,** Senatorska, 18.

(3614 4—4)

Teatr hr. Skarbka

W sobotę, dnia 28 czerwca 1884.

Po raz pierwszy:

POŚWIĘCENIE

obraz dramatyczny w 3ch aktach a w 4ch odsłonach oryg. napisany przez E. Kulczyckiego.

O S O B Y:

Andrzej Krzycki	p. Zboiński
Julian, jego syn	p. Woleński
Henryka, daleka ich krewna	pna Stachowiczówna
Hrabia	p. Pieniążek
Artur, siostrzeniec hrabiego	p. Kwieciński
Zenon (przyjaciele Artura)	p. Lubicz
Hipolit (przyjaciele Artura)	p. Szobert
Adolf (przyjaciele Artura)	p. Hierowski
Edward (przyjaciele Artura)	p. Walewski
Proboszcz	p. Ruszkowski
Jakób (służba Krzyckiego)	p. Wysocki
Kasia (służba Krzyckiego)	pna Kowalska
Lokaj Artura	p. Starzewski
Lokaj Krzyckich	p. Bratro

Rzecz dzieje w Królestwie Polskiem, w pobliżu Warszawy za naszych czasów.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie w pół do 8 wieczór

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł pociąg kuryerski, o godz 5 min 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Przychodzą do Lwowa

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 0 min 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwoski, o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po poludniu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28go czerwca 1884.

Hotel George'a

Pp. M. hr. Grocholski z Wołynia. W. Tchorzewski z Pohorylec A. Jędrzejowicz z Zaczernia. W. Petr z Podola ross Dr. A. Ringelheim z Tarnowa G. Eberth z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. R. hr. Ronikier z Rossyi S. De Brykczyński z Pacykowa. W Iffar z Wołynia. S. Hazay z Koszyc. W Lenz z Koszyc. H. Jasiński z Tarnopola. A. Karpiński z Rzeszowa I. Mikułowski z Cieszanowa

Hotel Angielski

Pp. A. Michalewski z Tarnopola. K. Rudnicki z Strzałek. K. Michalewski z Myszkowic. W. Szmydziński z Rzeszowa. Dr. I Fechtdegen z Rzeszowa.

Hotel Warszawski

Pp. O Dillman v Dillmont z Krakowa. A. Walc z Łówczy. I. Garlickl z Budzanowa. S. Burliga z Glinian.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie) z dnia 28 czerwca 1884.

Barometr 733 25mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 15.4°C. Psychrometr wilgotny 13.9°C. Prężność pary 10.9mm. Wilgoć 84%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE3. Ozon 5.

Temperatura powietrza 12.3°R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 757.95mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 20.8°C.

Najniższa temperatura w nocy 12.4 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0 mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 29 czerwca 1884

E. = $3^m\ 14,^s_{85}$. $\Theta_0 = 6^h\ 31^m\ 37,^s_{46}$

Zachód słońca 28go czerwca o 8h. 10m., 3; wschód o 15h. 55m., 8.

W czerwcu nastąpi pełnia księżyca 8d 9h 25,m 2; ostatnia kwadra 16d 4h 10,m 5; nów 22d 9h 9,m 12; pierwsza kwadra 29d 19h 50,m .

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 6d 16h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 21d 17h, 5;

Równanie czasu będzie zerem 13d 19,h5, co znaczy, że o tym czasie zegary słoneczne i zwykłe zgadzać się będą zupełnie, do 13 czerwca spaźniają się, zaś od 14 czerwca aż do 1 września zwykłe zegary wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

27 czerwca 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$734_{,14}$	$733_{,20}$	$729_{,24}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$20_{,9}$	$16_{,5}$	$14_{,0}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$14_{,8}$	$14_{,9}$	$12_{,7}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$8_{,1}$	$10_{,7}$	$10_{,2}$
Wilgotność powietrza względna w %.	45	76	86
Stan nieba.	4	4	9
Kierunek wiatru.	nnw.	—.	sw.
Moc wiatru.	2	0	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm0.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 21 0			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 13.0.			

(N B. 28/6 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 29/6).

Przy wietrze przeważnie zachodnim i temperaturze średniej czerwca, niebo przewaznie zamglone, powietrze wilgotne, pogoda niepewna.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 27 czerwca 1884.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
		waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	bez kupona	282	75	286	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	187	—	190	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	297	50	301	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	248	—	253	—
2. List. zast. za 10 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	65	100	65
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	92	75	94	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	99	65	100	65
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	bez kupona bieżącego	86	75	87	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	50	102	0
„ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	97	80	98	80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	99	75	100	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	bez kupona bieżącego	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	bez kupona bieżącego	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		101	—	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	—	103	25
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa		17	50	19	25
„ „ Stanisławowa		22	50	24	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	65	5	75
Dukat cesarski		5	69	5	79
Napoleondor		9	65	9	75
Półimperyał		9	91	10	2
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	21¼	1	23¼
100 marek niemieckich		59	35	60	05
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 24 czerwca 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80.20	80 35
luty-sierpień	80.20	80 35
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.20	81.35
kwiecień-październik	81.20	81.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr	125 —	125.75
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5pr.	135.25	135.75
„ „ 1860 po 100 zł 5 pr	144 50	145 25
„ „ 1864 po 100 zł.	168.25	16[illegible].—
„ „ 1864 po 50 zł.	168.—	16[illegible].—
Renty Com. po 42 lir. austr.	39 —	41.—
Listy zastaw domen. państw po 120 zł. 5 prc.	150.75	151.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95 60	95.80
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	102.10	102 25
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101.50
Galicyi	101.30	101 30
Niższej Austryi	105.—	106 25
Siedmiogrodu	101.75	102.50
Węgier	101.75	102 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.75	108 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	301 —	301 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	823.—	82[illegible] —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	857.—	859.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	— —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	550.—	652.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	234.25	234 75
Kol. Preszow-Tarn. (w. ...) a 200 zł.	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2513 —	2520 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	282.50	282.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	188.—	188.50
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	313 25	313 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	145.30	145.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.—	170 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	98. —	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	102 50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.65	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100. —	100.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100 25	100.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.60	102.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99.85
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.80	98.20
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101 75	102 25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.40	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 5 prc. w srebrze z r. 1865	96.75	97.25
z r. 1867	100.85	101.10
z r. 1868	99.10	99.30
z r. 1872	99.40	99 80
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.—	98.40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	175. —	175.50
Clarego po 40 zł. m. k.	42.25	43.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.50	— —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.90	18 30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 75	3[illegible].25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 90	13.20
„ „ wegiersk. „ po 5 zł.	6.85	7 05
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	49.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.—	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.95	122 10
Paryż za 100 fr.	48.42 50	48.47.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.76.—	[illegible]78.—
„ pełnej wagi	5.74.—	[illegible].76.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.70 —	9.71.—
Rossyjski imperyał	9.95.—	[illegible]97.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 27 czerwca 1884.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	10
„ „ „ w srebrze	81	10
Renta w złocie	102	15
5 prc. austr. renta marcowa	95	60
Akcye banku wiedeńskiego	857	—
„ „ kredytowego	301	60
Londyn	121	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	69
Dukat cesarski men.	5	77
100 marek niemieckich	59	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5437. (4140 1—3)

Celem zniesienia współwłasności realności pod lk. 25 w Kopyczyńcach nietabularnej szacowanej na 400 złr. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż tejże dnia 15 lipca, 20 sierpnia i 17 września 1884 o godzinie 10 rano.

Realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł., resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądów.

C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce, 27 grudnia 1883

L. 40621. (4153)

Dnia 30 czerwca 1884 będą w godzinach urzędowych sprzedane w drodze licytacyi w dawniejszych ubikacyach c. k. Namiestnictwa (dom pana Lundy na 1 piętrze) różne zbyteczne instrumenta miernicze, miedziane i mosiężne miary, mosiężne wagi i prasa autograficzna.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 25 czerwca 1884.

L. 4331. (4135 1—3

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości, że w celu wydobycia resztującego kapitału 24.386 złr. 18 ct., przez Zdzisława Krynickiego galic. Towarzystwu kredyt. ziemsk. we Lwowie dłużnego, przedsięwziętą będzie na dniu 6 listopada 1884 i na dniu 10 grudnia 1884 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi części dóbr Krynica, na imię Zdzisława Krynickiego zapisanych.

Cena wywołania wynosi 53 250 złr. a.w.

Każdy z licytujących winien złożyć przed licytacyą wadyum w kwocie 5 325 złr. a. w. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. Kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego, lub austr węg. Banku, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych.

Gdyby dobra te w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania sprzedane nie zostały, wyznacza się w celu ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 12 grudnia 1884, 10 godzinę rano.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w t. s. registraturze.

O czem się z zycia i miejsca pobytu nieznanych Mikołaja Świeżawskiego, Anna Dolskiego, Abrahama Silbersteina, Oswalda Zacha, Chaima Fischera, Perle Steuer, Bazylego Krynickiego dalej Jana Zalewskiego, Szulima Frieda, Antoniego Łuckiego i Piotra Deforta, wreszcie wszystkich wierzycieli hipotecznych którymby uchwała ta licytacyę rozpisująca albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego t. j po dniu 28 marca 1884 hipotekę na tych dobrach nabyli, przez kuratora adw. dra Budzynowskiego, z zastępstwem adw. dra Pawlińskiego i przez edykta zawiadamia. Sambor, 27 maja 1884.

Licytacye.

L. 7170. (4085 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Chama Steigelfesta pto 3740 zł. i Kazimierza Korczak Hordyńskiego w kwocie 3183 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu tutejszego ck. sądu obwodowego w dniu 2 października 1884 o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi części dóbr Turze do Krystyny Bielańskiej i masy krydalnej Karola Bielańskiego należących, a to i niżej ceny wywołania pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa t. j. dla części Krystyny Bielańskiej własnych, wyżej wymienionych pod a) w sumie 6095 złr. aw. a dla części pod b) w sumie 827 zł. 20 ct. aw. zaś dla części Karola Bielańskiego wyżej pod c) wymienionej w sumie 639 zł. 80 ct. wa.

2. Mający chęć kupienia obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10 prc. ceny wywołania to jest dla części ad a) kwotę 610 złr. wa. ad b) kwotę 83 złr. zaś ad c) kwotę 64 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupiarnych zdatnych lub też w książeczkach kasy oszczędności miasta Sambora; wadyum nabywcy zatrzyma komisya licytacyjna, wadyum zaś innych licytantów zwróci tymże.

3. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

O tem uwiadamia się wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, Jana Turzańskiego, J. Margulesa, Maryannę Martynów i Józefę Ilnicką, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych hipotecznych którymby niniejsza uchwała albo wcale, albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła, lub którzyby ze swemi prawami do tabuli krajowej po dniu 10 grudnia 1879 weszli, do rąk kuratora adw. dr. Kohna i przez edykta.

Sambor, 30 czerwca 1882.

L. 1355. (4081 3—3)

W dniach 5 sierpnia, 3 września i 13 października 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya jednej czwartej części realności pod nr. 27 w Brzanie górnej Jakóba Muchy własnej na zaspokojenie sumy Jonasa Zehnguta w kwocie 90 zł. wa. zpn. mianowicie z tem, że na 3 terminie ta część realności nawet niżej ceny szacunkowej 828 zł. 75 ct. w. a. jednak nie poniżej sumy 400 zł. aw. sprzedaną będzie.

Gdyby ceny 400 zł. wa. nie dawano, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 13 października 1884 o godzinie 3 po południu.

Wadyum wynosi 83 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Ciężkowice, dnia 30 maja 1884.

L. 4785. (3974 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tauby Bobrer w kwocie 93 zł. 23 ct. i 162 zł. 50 ct wa. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 1 sierpnia, 2 września i 13 października 1884, egzekucyjna licytacya realności lwh. 45 w Leżajsku Schaji Verständiga własnej.

Cena wywołania 2.500 złr., wadyum 250 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze, ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na dzień 11 listopada 1884.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest p. Maryan Wodziński w Leżajsku.

Leżajsk, dnia 5 czerwca 1884.

L. 989. (4092 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowemsiole podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 559 złr. 65 ct. w. a. z pn., na rzecz Zakładu kredyt. włość. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności pod lk. 65 w Dobromirce, Liebera Reizenbeina własnej] dnia 8 ipca i dnia 8 sierpnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na tych dwóch terminach realność tylko za cenę wywołania 1.800 złr. w. a. lub wyżej sprzedaną będzie

W razie gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 20 sierpnia 1884 o godz. 10 przed południem wyznaczonym zostaje.

Wadyum wynosi 10 prc ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież akt opisania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Nowesioło, dnia 20 kwietnia 1884.

L. 7689. (4089 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem. że w dniach 4 lipca, 7 sierpnia i 11 września 1884, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Kutach pod l. k. 72 położonej, ciała tabularnego nietworzącej, do Hrehora i Katarzyny Hulejczuk należącej, na zaspokojenie pretensyi Mendla i Abrama Kamil w kwocie 400 złr. a. w. z pn., realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 600 złr. a. w. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w t. s. registraturze.

Kuty, 15 listopada 1883.

L. 5839. (4086 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż celem zapłacenia wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie w kwocie 600 złr. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 11 lipca, 1 sierpnia i 21 sierpnla 1884, każdorazowo o godz. 10 z rana publiczna sprzedaż realności pod l. 48 w Siedliszowicach położonej, Kazimierza Pyrzowskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 947 złr. 45 ct.
Wadyum 94 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 21 lipca 1883.

L. 7484. (4091 3—3)

Dnia 17 lipca 1884 godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Mi hała Prystaja pod nr. 70/71 w Rabczycach, w powiecie starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kred. włość. w kwocie 130 złr. 11 ct, na którym terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr.
Wadyum 15 złr.
Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Krullewski.

Medenice, dnia 31 grudnia 1883.

L. 1512. (4093 3—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowego w Obertynie podaje się do wiadomości, że ku wydobyciu ugodzonej sumy 63 zł. a. w. zpn, publiczną sprzedaż realności pod n. k. 301, w Obertynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do masy sp. Josla Schoss Gross należącej, protokołem z dnia 2 marca 1883 do l. 1298, zastawniczo opisanej, a protokołem z dnia 2 sierpnia 1883 do l. 50, oszacowanej na rzecz kasy pożyczkowej Obertyn się zezwala, i w tym celu wyznacza się termin na dzień 5 sierpnia 1884, dzień 9 września 1884 i dzień 13 października 1884, każdym razem o godz. 9 z rana w sądzie z tem, że przy pierwszym i drugim terminie ta realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 290 zł., przy trzecim zaś niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki licytacyjne w ts. registraturze przejrzane być mogą.

Obertyn, dnia 24 marca 1884.

L. 1372. (4095 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Skawinie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Andrzeja Pachońskiego w kwocie 237 zł. 35 ct. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4 sierpnia 1884, 15 września 1884, i 7 października 1884, o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności l. 5 w Korabnikach położonej Walentego Piszczka własnej.

Cena wywołania 3074 zł., wadyum 307 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wzywa się wierzycieli i strony na termin 7 października 1884, o godz. 3 po południu

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest c. k. notaryusz p. Teodor Pareński, z substytucyą p. Stanisława Droździewicza w Skawinie.

C. k. sąd powiatowy.
Skawina, 13 maja 1884.

L. 7543. (4119 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że 4 lipca, 8 sierpnia i 12 września 1884 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności nr. 26/32 w Nadyczu położonej, wedle wyk. hip. l. 25 księgi gruntowej dla gminy Nadycze zapisanej, Tańka Orłowskiej względnie tejże masy spadkowej własnej na rzecz Borucha Hermelina pto 150 zł. aw. zpn. się odbędzie.

Cena wywołania 620 złr., wadyum 62 zł. aw. Resztę warunków i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

O czem strony, c. k. uprzyw. gal. Zakład kredyt. włośc. ck. prokuratoryę skarbu, ck. urząd podatkowy Żółkiew i wszystkich wierzycieli hipotecznych którzyby po 1 września 1880 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza i dalsze uchwały z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, na ręce ustanowionego niniejszem kuratora c. k. notaryusza p. Skwarczyńskiego w Kulikowie, się zawiadamia

C. k. sąd powiatowy
Kulików, 19 sierpnia 1883.

L. 6860. (4096 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu rozwiązania spółwłasności jawny przetarg realności pod l. 62 w Poturzycy położonej, Pelagii Litwin, Maryi Dasyk, Anny Makary i mał. Kaśki Malinowskiej, Parańki i Taćki Jaremków własnej ciało tabularne stanowiącej na dniu 14 lipca 1884, 11 i 29 sierpnia 1884, zawsze o 10 godzinie z rana w gmachu sądowym.

Realność ta oceniona na 1405 zł. a. w. Poręczne 140 złr. 50. ct. a. w. W pierwszym i drugim terminie nabyć można tę realność tylko za lub wyższą cenę szacunkową, w trzecim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków wyciąg tabularny i protokół oszacowania, przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Sokal, 13 czerwca 1884.

L. 1689. (4080 3—3)

W dniach 26 sierpnia, 24 września i 4 listopada 1884, o godz. 10 r., odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności z pod nr. 124 w Brusniku, Wawrzyńca i Teresy Lampów własnej, na zaspokojenie należytości Marcina Potoczka 57 zł. i 5 zł. z pn, mianowicie z tem, że na trzecim terminie ta realność i poniżej ceny szacunkowej 240 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 24 zł. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Ciężkowice, 7 czerwca 1884.

L. 3101. (4103 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 12 rat po 6 złr. i sumy 53 złr. 73 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nk 110 w Bortnikach położonej, dłużników Mikołaja i Rozalii Łuciów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. dnia 10 lipca, 11 sierpnia i 11 września 1884 każdym razem o godz. 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Chodorów, 4 czerwca 1884.

L. 5434. (4104 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Cnaji Schaller dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 50 fl. i 10 fl. a. w. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Baltazara i Maryi Zaleskich własnej, pod lk. 370 w Kołomyi na przedmieściu kuckiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w dwóch na dzień 18 lipca i 22 sierpnia 1884 każdym razem o godz. 10tej przedpołudniem wyznaczonych terminach, że ponowna realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 205 fl. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 20 fl. 5 ct a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność poniżej prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Rascha został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w t s. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 5 czerwca 1884.

L. 6208/3775. (4122 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Leiby Bomse w kwocie 270 zł. w. a zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. konsk. 60 w Warwaryńcach położonej wedle wyk. hip. nr. 118 Józefa Kalińskiego własnej dnia 10 lipca, 31 lipca i 21 sierpnia 1884 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2380 zł.

Wdyum 238 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k sąd powiatowy
Trembowla, dnia 29 lutego 1884.

L. 2629. (4115 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzozowie rozpisuje na rzecz Mojżesza Buksbauma celem zaspokojenia kwoty 257 zł. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 155 w Jasienicy Jana Szymańskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to dnia 1 sierpnia, 5 września i 24 października 1884 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 465 zł.

Wadyum wynosi 46 zł. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków, można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Brzozów, 6 czerwca 1884.

L. 3321. (4105 2—3)

C. k. sąd obwodowy odbędzie w dniu 20 sierpnia, 24 września i 22 października 1884 o godzinie 10 rano sprzedaż sum 6000 zł. i 5300 zł. aw. z przyn. na $^1/_5$ Oświęcima Babice i Broszkowice Dom. 359 pag. 39. 40 n. 51. 54 on. intabulowanych na trzecim terminie poniżej takowej.

Wadyum 10/100 akta w registraturze.

O tem zawiadamia wierzycieli, którzyby po 26 kwietnia 1884 na hipotekę tych sum weszli, lub którymby teraźniejszej lub przyszłych uchwał nie doręczono przez kuratora adw. Janczurę w Nowym Sączu.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz, 17 maja 1884.

L. 4128. (4133 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie pozostałej z większej pretensyi 920 zł. zpn. reszty 668 zł 44 ct. zpn. egzekucyjną licytacyę 7|12 części pierwszych dwóch południową stroną do gościńca cesarskiego przypierających stajań będących częścią parcel gruntowych l. 2614, 2615 i 2616 z realności pod lk. 173 w Przemyślu na Zasaniu wyłączonych do spadkobierców Pawła Adamcia należących w dwóch terminach a to dnia 11 sierpnia i 12go września 1884 o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 215 złr. $83^1/_2$ ct., wadyum wynosi 21 zł. 50 ct.

Akt opisania i oszacowania znajduje się w tusędowej registraturze.

O tem zawiadamiamy chęć kupienia mających, tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 29 marca 1884 na sprzedać się mających przedmiotach jakiekolwiek prawa nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakichkolwiek powodów doręczone być nie mogły do rąk kuratora adwok. dr. Waygarta i przez edykta.

Przemyśl, 21 maja 1884.

L. 8630. (4138 1—3)

Dnia 12 sierpnia i 16 września 1884 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w sprawie Wolfa Koruhabera przeciw Michałowi Mazur pto 32 zł. i 56 złr. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż w drodze jawnego przetargu jednej niepodzielonej połowy czterech niwek pod l. 52 a obecnie pod poz. 676 i 677 w Borysławiu położonych, ciała tabularnego niestanowiących.

Na tych terminach sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej 225 złr. w. a., wadyum 10 prc takowej.

W razie niesprzedania na pierwszych dwóch terminach wyznacza się termin na dzień 30 września 1884 o godzinie 10 rano do ułożenia lżejszych warunków.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. adw. Wohllerner w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, 5 maja 1884.

L. 2924. (4139 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie ogłasza, iż w dniach 23 września i 21 października 1884 o godzinie 10 przed południem. odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż fizycznie niewydzielonej połowy realności pod l. k. 20 w Ostrowach tuszowskich położonej dawniej Joachima Sudoła obecnie nieobjętej masy spadkowej Maryanny Sudoł własnej na rzecz Jetty Lauffer o 103 zł. wa zpn. za cenę szacunkową 132 zł. 50 ct. wa. lub wyżej tejże.

Wadyum wynosi 13 zł. 25 ct. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. sąd powiatowy
Kolbnszowa, 19 maja 1884.

L. 29699.

EDYKT.

Do posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, obecnie w likwidacyi będącego, że jako władza kuratelarna tychże posiadaczy uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 29699 zatwierdził na zasadzie przepisów ustawy z dnia 5 grudnia 1877 r. l. 111 Dz. ust. p. (§§. 13 i 16) ugodę między dr. Janem Czajkowskim wspólnym kuratorem posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) z jednej, a c. k. uprz. galic. Zakładem kredytowym włościańskim z drugiej strony dnia 25 czerwca 1884 w następującej osnowie zawartą:

Ugoda.

Celem rozwiązania stosunku posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) byłego galic. Zakładu kredytowego włościańskiego z tymże Zakładem w sposób zapewniający im odpowiednie istniejącym funduszom zaspokojenie ich należytości i uniknienia upadłości Zakładu mogącej znaczne im przynieść straty a nadto odwlec na długie lata ich zaspokojenie — zostaje zawartą między dr. Janem Czaykowskim, sądownie ustanowionym wspólnym kuratorem posiadaczy wspomnianych listów zastawnych imieniem tychże posiadaczy z jednej, a c. k. uprz. galic. Zakładem kredytowym włościańskim w likwidacyi z drugiej strony, ugoda następującej osnowy:

Art. I. Na zaspokojenie wyłączne posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) byłego galic. Zakładu kredytowego włościańskiego i należnych doń kuponów służyć mają przedewszystkiem następujące fundusze Zakładu:

1. Kapitały pożyczek przez były galic. Zakład kredytowy włościański udzielonych i na realnościach pożyczkę biorących dłużników bądź za pomocą zastawniczego opisania realności, bądź za pomocą intabulacyi w księgach hipotecznych zabezpieczonych, a to kapitały objęte tak w zaległych jak i bieżących ratach (annuitetach).

2. Pożyczki bezprocentowe t. j. dodatki do pożyczek oprocentowanych, przy ich zaliczaniu dłużnikom bez procentu udzielane.

3. Nieruchomości obciążone przedtem pożyczką Zakładu i przez Zakład w drodze egzekucyjnej licytacyi nabyte.

4. Procenta od kapitałów pożyczek pod 1 określonych, od dnia 1 stycznia 1884 bieżące.

Art. II. Z funduszów powyższych (art. I.) obowiązuje się c. k. uprz. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi uiszczać następujące wypłaty:

a) wypłatę kuponów na procenta od listów zastawnych (dłużnych), które zapadają dnia 1 lipca 1884 i w terminach następnych, jednak nie w całej pełni ich wartości imiennej, lecz tylko w wysokości 50 od sta.

Wypłata nastąpi w dniu zapadłości kuponu. Kupony na dywidendę zapadające dnia 1 lipca 1884 i w terminach następnych nie będą wypłacane.

b) Wypłatę wylosować się mających listów zastawnych (dłużnych) równie w wysokości 50 od sta ich wartości imiennej, jako zaliczki na poczet należytości za te listy.

Wypłata listów wylosowanych wraz z kuponem do terminu wypłaty listu bieżącym nastąpi w sześć miesięcy po dokonanem wylosowaniu, przyczem jednak brakujące może, a po terminie płatności listu do zapłaty przypadające kupony w takiej wysokości potrącane będą, w jakiej Zakład takie kupony wypłacał.

Przy wypłacie wspomnianej zaliczki 50 od sta na wylosowany list zastawny (dłużny) otrzyma posiadacz za zwrotem tego listu i wszystkich doń należnych niezapadłych kuponów, asygnacyę, dającą prawo do dalszej dopłaty nad zaliczone 50 od sta aż do zaspokojenia całej imiennej wartości listu. Dopłaty te uiszczane będą bez żadnego procentu w sześć miesięcy po ogłoszeniu ze strony Zakładu o nastąpić mającej wypłacie. Wszakże dopłaty te będą wymierzone i ogłoszone dopiero po ukończeniu losowania wszystkich listów zastawnych (dłużnych) i rozdzielone w równej mierze między wszystkich posiadaczy tych asygnacyj, które za ściągnięte listy zastawne (dłużne) wydane zostały.

Art. III. Wszelkie wypłaty uiszczane będą w kasie Zakładu we Lwowie.

Art IV. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi obowiązuje się w miarę postępu likwidacyi z listów zastawnych (dłużnych) w obiegu będących co najmniej taką ilość w sposób niżej określony z funduszów w artykule I. 1, 2, 3 i 4 wyliczonych umarzać, aby pozostała w obiegu reszta listów zastawnych (dłużnych) łącznie z asygnacyami wedle artykułu II. b. za wylosowane listy wydanymi, równała się ilości kapitałów dłużnych na rzecz Zakładu zastawniczo lub hipotecznie ubezpieczonych wraz ze sumą kapitałów nabytymi przez Zakład na własność nieruchomościami, przedtem hipotekę dla pożyczek tegoż stanowiącymi, pokrytych i ze sumą opustów z kapitałów pożyczkowych przy onych spłacie dłużnikom Zakładu przyzwolonych, jakoteż opustów poczynionych przy sprzedażach nieruchomości powyżej opisanych z kapitałów pożyczkowych temi nieruchomościami pokrytych. Jednakże przy tem obliczeniu wejdą w rachubę z opustów wspomnianych tylko te, które Zakład za przyzwoleniem kuratora poczyni wówczas, kiedy funduszami Zakładu na wstępie artykułu VI wymienionymi wycofaną będzie z obiegu przez wykupno z wolnej ręki taka ilość niewylosowanych listów zastawnych, że nastąpi przewidziane w ustępie 5 artykułu VI zrównanie ilości listów i asygnacyj z ilością kapitałów dłużnych.

Umorzenie w obiegu będących niewylosowanych listów zastawnych (dłużnych) odbywać się będzie po części przez wykupno onych z wolnej ręki, po części przez losowanie.

Celem wykonania pierwpodanego sposobu umorzenia listów postara się Zakład o ponowne kotowanie listów zastawnych (dłużnych) na giełdzie wiedeńskiej, a na wypadek otwarcia giełdy we Lwowie także na giełdzie lwowskiej; skoro zaś kotowanie dozwolone będzie, winno nabywanie listów z wolnej ręki uskuteczniać się tylko na giełdzie po dziennym kursie. Jak długo zaś kotowanie listów nie będzie uzyskanem, Zakład ogłaszać ma od czasu do czasu kurs maksymalny, po którym w miarę potrzeby listy za stawne zakupuje i nie będzie mógł nabywać ich za wyższą cenę nad kurs wpierw ogłoszony. Losowanie listów ma się rozpocząć dnia 1 lipca 1885, jednak w takiej tylko ilości, na wypłatę jakiej wystarczy część nagromadzonych funduszów nie użyta na wykupno listów. Następne losowania odbywać się będą w miarę i w stosunku do ilości nagromadzonego funduszu przeznaczonego do losowania najmniej corocznie raz jeden w miesiącu lipcu. Losowanie ma się wykonywać takim porządkiem, aby listy należne do seryi wcześniejszej wzięte były do losowania przed listami późniejszych seryj.

Listy zastawne (dłużne) w celu umorzenia z wolnej ręki wykupione, lub w drodze spłaty kapitałów do Zakładu zwracane lub wreszcie wylosowane i przez spłatę 50 od sta ich wartości od posiadaczy ściągnięte, otrzymają za poprzedniem wręczeniem szczegółowego spisu onych kuratorowi listów zastawnych (dłużnych) bez zwłoki oznakę nieważności i zostaną następnie zniszczone. Tak zaopatrywanie listów oznaką nieważności jakoteż niszczenie onych odbywać się ma w obecności kuratora, nadto z czynności zniszczenia spisany zostanie każdym razem osobny protokół.

Art. V. Likwidatorowie Zakładu dołożą wszelkiego starania, aby wszystkie należytości Zakładowi od dłużników przypadające. stosownie do przyjętych przez nich zobowiązań spłacane były.

Opustu w należnym od dłużników kapitale i procentach od 1 stycznia 1884 bieżących jak również przy sprzedażach nieruchomości w artykule I. 3. opisanych z kapitałów pożyczkowych tymi nieruchomościami pokrytych, nie wolno likwidatorom czynić inaczej, jak tylko za przyzwoleniem kuratora i tylko wówczas, jeżeli w danym wypadku opust celu prowizyi zwłoki i wszystkich zaległych procentów, na rachunek których w każdym razie opusty przedewszystkiem policzyć należy, nie wystarczy do osiągnięcia celu opustem zamierzonego, a wszelkie opusty nie powinny w ogóle dochodzić do takiej ilości, aby obaloną być mogła podstawa rachunku, wedle której posiadacze listów zastawnych (dłużnych) otrzymać mają przynajmniej 50 od sta im przyznaczonych.

Równie i wkłady udziałowe nie mogą być wydane dłużnikom, ani też przy ugodzie z nimi potrącane z długu od nich należnego

Art. VI. Aktywów Zakładu artykułem I. 1, 2, 3 i 4 nie objętych, użyć winien gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi na spłaty w następującym porządku:

1) Przedewszystkiem należy zapłacić bezzwłocznie zapadłe przed 1 lipca 1884 kupony procentowe i zapadłe po koniec roku 1883 kupony na dywidendę od listów zastawnych (dłużnych) w całej pełni ich wartości imiennej.

2) Również należy bezzwłocznie zapłacić należytość za wylosowane przed 1 lipca 1884 listy zastawne (dłużne) w wysokości 50 od sta ich wartości imiennej.

3) Następnie mają się spłacać inne długi Zakładu nie należące do kategoryi listów zastawnych (dłużnych) i kuponów, przyczem jednak dotyczącym wierzycielom na rachunek kapitału nie większa kwota jak 50 od sta pierwotnego kapitału, zaś procenta tylko po dzień 31 grudnia 1883 narosłe wypłacone zostaną. Wszelkie dalsze oprocentowanie pozostałej reszty kapitału na zawsze ustaje.

4) Z najpierwszych funduszów, jakie po uiszczeniu wypłat pod 1, 2, 3, oznaczonych wpłyną, mają być zapłacone drugie 50 od sta należytości (pod 2) za wylosowane przed 1 lipca 1884 listy zastawne (dłużne), jednak bez procentu.

5) Dalsze fundusze mają być obrócone na wycofanie z obiegu przez wykupno z wolnej ręki takiej ilości niewylosowanych listów zastawnych (dłużnych) pod warunkami i na sposób w artykule IV określonymi, aby pozostała w obiegu reszta listów zastawnych (dłużnych) łącznie z asygnacyami wedle art. II. b. za wylosowane listy wydanymi równała się ilości kapitałów dłużnych na rzecz Zakładu zastawniczo lub hipotecznie ubezpieczonych wraz ze sumą kapitałów, nabytymi przez Zakład na własność nieruchomościami przedtem hipotekę dla pożyczek tegoż stanowiącymi pokrytych.

6) Gdy to zrównanie ilości listów w obiegu będących i asygnacyj z ilością kapitałów dłużnych nastąpi, dokonywać mają likwidatorowie wypłaty reszty 50 od sta długów Zakładu pod 3) oznaczonych bez procentu a to w miarę uzbieranych na to funduszów.

7) Wszystko, co z aktywów Zakładu na wstępie tego artykułu VI. wymienionych po dokonaniu wypłat pod 1. 2. 3. 4. 5. 6. określonych pozostanie, ma być przyłączone do funduszów w artykule I. opisanych, i zarówno z nimi służyć na zaspokojenie wylosować się mających listów zastawnych (dłużnych) i kuponów, według postanowień art. II.

Art. VII. Ponieważ Zakład kredytowy włościański w likwidacyi zniewolonym jest na zaspokojenie nagłych spłat długów swoich użyć kredytu i zaciągnąć pożyczkę do wysokości pół miliona złr. w. a., przeto u poważnieni będą likwidatorowie Zakładu, celem zwrócenia tej pożyczki, za przyzwoleniem kuratora użyć zasobów pieniężnych z funduszów Zakładu, kurator zaś przyzwolenie to tylko w takim razie udzieli, jeżeli zapewnioną się okaże wypłata kuponów i wylosowanych listów zastawnych (dłużnych) w art. VI. pod 1. 2. 4. wspomniana, obu w całej pełni ich wartości imiennej, a nadto także wypłata dalszych kuponów z 1 lipca 1884, z 1 stycznia i z 1 lipca 1885 zabezpieczoną będzie i jeżeli stan funduszów w art. VI. na wstępie wymienionych da rękojmię, że użyta na powyższy cel suma, przynajmniej w ciągu roku 1885 z tych funduszów zwróconą zostanie. Zakład winien będzie sumę na zwrócenie wspomnianej pożyczki podniesioną z pierwszych wpływów gotówki funduszom w art. I. określonym w czasie jak najkrótszym zwrócić.

Art. VIII. Fundusze w art. I. określone muszą przez cały czas trwania likwidacyi oddzielnie od innych funduszów Zakładu być ksiązkowane, uwidoczniane i zawiadywane.

Art. IX. Likwidatorowie winni starać się o to, aby koszta zarządu Zakładu we wszystkich działach ile możności zmniejszane były. Koszta te będą pokrywane z ogólnych przychodów Zakładu a wszczególności także z reszty procentów od kapitałów pożyczek od 1 stycznia 1884 bieżących (art. I. 4.) a pozostałych po wypłacie każdoczeńsnie zapadłych kuponów (art. II. a) tudzież z możliwej prowizyi zwłoki.

W żadnym razie koszta zarządu nie powinne przekraczać takiej sumy, aby przez to mógł być uszczuplony fundusz na wypłatę 50 od sta za kupony i wylosować się mające listy zastawne (dłużne) według Art. II. a. b. służyć mający.

Art. X. Z końcem każdego roku mają likwidatorowie zdać sprawę z swoich czynności, z obrotu funduszów i o stanie Zakładu i to sprawozdanie podać do publicznej wiadomości.

Art. XI. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi przyznaje wspólnemu kuratorowi posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) uprawnienie do wszelkiej ingerencyi w sprawach Zakładu bez wyjątku, mianowicie brania udziału w posiedzeniach komitetu likwidacyjnego, o których zatem w tym celu naprzód zawiadamianym być winien, przeglądania i badania ksiąg hipotecznych i rachunkowych, jakoteż wszelkich korespondencyj Zakładu, badania obrotów i każdoczesnego stanu funduszów tudzież zgodności kas z księgami, w ogóle całego stanu Zakładu, a to w celu przekonania się, azali niniejsza ugoda we wszystkich jej postanowieniach ze strony Zakładu zostaje ściśle dopełnianą.

Takie same badanie zarządzić może także władza kuratelarna posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) skoro to za stosowne uzna.

Każde przekroczenie postanowień niniejszej ugody uznaje się jako ważny powód w myśl art 134 ust. handl. uprawniający wspólnego kuratora listów zastawnych (dłużnych) do domagania się u Sądu właściwego odwołania urzędujących likwidatorów i zarządzenia co potrzeba w celu ustanowienia innych likwidatorów.

Art. XII. W razie nieobecności lub przeszkody wspólnego kuratora posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) zastąpi go w czynnościach zwłoki nie cierpiących zastępca kuratora w tym celu na wniosek kuratora przez władzę kuratelarną zamianowany z prawami w niniejszej ugodzie kuratorowi zastrzeżonymi.

Art. XIII. Na wypadek konkursu ugoda niniejsza, o ile nie została już wykonaną, traci swą moc obowiązującą i uważaną będzie jako nie była.

Art. XIV. Ugoda niniejsza, dla której zastrzega się zatwierdzenie ze strony władzy kuratelarnej posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) obowiązuje Zakład kredytowy włościański w likwidacyi z chwilą onej podpisania, zaś posiadaczy listów z dniem zatwierdzenia ugody przez władzę kuratelarną

Przeciw powyższej uchwale tut. Sądu ugodę tę zatwierdzającej może w myśl § 16 na wstępie powołanej ustawy z 1877 roku każdy przez wspólnego kuratora zastępowany posiadacz listów zastawnych (dłużnych) c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego użyć prawnie dopuszczalnych środków prawnych. Termin do wniesienia środków prawnych rozpoczyna się z dniem następującym po ogłoszeniu niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej. Posiadacze czyniący użytek ze środka prawnego, mają uprawnienie swe wykazać przedłożeniem bądź listów zastawnych (dłużnych) w ich posiadaniu zostających bądź pierwopisu dokumentu stwierdzającego złożenie listów zastawnych (dłużnych) albo w c. k. urzędzie publicznym, albo w zakładzie kredytowym pod nadzorem państwa zostającym.

Piątkowski.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 27. Czerwca 1884.

Stanisławski.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2617. (4097 3—3)

Dla zapozwanej przez Maryę Seniuk imieniem nieletnich ś. p. Jurka Seniuka dzieci masy spadkowej ś. p. Jurka Hrycaka o 47 złr. a. w., ustanowiono kuratorem Wasyla Tymkowa ze Śliwki i oznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 1 lipca 1884 o godzinie 9 rano.

Wojniłów, dnia 22 maja 1884.

L. 9312. (4062 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del w Samborze uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Metzlera, że przeciw niemu firma handlowa J. Herschdorfer i spółka pozew o 25 złr. 97 ct. wniosła, że dlategoż nieobecnego kuratorem adw. dra Ehrlicha z Sambora ustanowiono i temuż pozew doręczono, że do rozprawy termin na dzień 14 lipca 1884 o godzinie 8 rano wyznaczono i wzywa Abrahama Metzlera, aby albo ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Sambor, dnia 21 czerwca 1884.

L. 4735. (4114 2- 3)

C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Izaaka Wittmana, Filipiny, Klary, Izydora, Leopolda, Adolfa, Gustawa, Berty, Maurycego, Maryi i Natalii Wittmanów, że na prosbę J. Schapiry z Lipnika dozwolono rezolucyą z dnia 16 marca 1868 l. 1519 na zasadzie prawomocnego wyroku z dnia 18 lipca 1862 l. 3233 intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi 6.000 złr. m. k. vel 6.300 złr. w. a. z procentami po 6 prc. od 30 sierpnia 1859 z kosztami sądowemi w kwocie 82 złr. 42 ct. w. a. i dalszemi kosztami sądowemi, na realności położonej w dzielnicy I. pod lk. 225 w Stanisławowie, należącej do masy leżącej Izaaka Wittmana, a względnie do jego spadkobierców, zaś rezolucyą z dnia 15 lutego 1869 l. 1075 egzekucyjnego oszacowania tejże, na realności na zaspokojenie tej pretensyi, i że dla tychże z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Izaaka Wittmana, kuratorem ad actum adw. p. dra Bernarda Ichheisera się ustanawia, któremu powołane rezolucye się doręcza.

Jest zatem rzeczą tychże z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Izaaka Wittmana ustanowionemu kuratorowi swe środki obronne dostarczyć, lub też innego zastępcę sobie ustanowić, gdyż w razie przeciwnym szkodę ztąd wynikłą, sami sobie przypisać będą musieli.

Biała, dnia 25 maja 1884.

L. 7320. (4113 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek podania gminy Podhorce, uchwałą z dnia 23 grudnia 1882 l. 10171, polecono urzędowi hipotecznemu, ażeby na karcie stanu majątkowego wykazu hipotecznego Czyszki zanotował, że na prośbę gminy Podhorce o oddzielenie parcel gr. 4036/30 i 4036/31 na tej karcie w pozycyi 81 i 82 poszczególnionych, postępowanie konwokacyjne wdrożono, zarazem zawezwano osoby, na rzecz których prawa rzeczowe na dobrach Czyszki są zapisane, ażeby przeciw zamierzonemu przez gminę Podhorce na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z dnia 28 czerwca 1878, tudzież deklaracyi Dominika i Antoniny br. Kapri z dnia 28 listopada 1881 odłączeniu w stanie wolnym od ciężarów ze stanu majątkowego dóbr Czyszki, parcel gr. 4036/30 i 4036/31 zarzuty swe w przeciągu 45 dni do sądu tutejszego tem pewniej wnieśli, gdyż w przeciwnym razie zachodziłoby domniemanie, iż na oddzielenie zezwalają i praw swych pod względem oddzielić się mających parcel 4036/30 i 4036/31 się zrzekają z chwilą, w której hipoteczne odpisanie takowych z wykazu dóbr Czyszki nastąpi.

Uchwałę tę dla małoletniego Grzegorza Włodzimierza Jarosławskiego doręcza się do rąk kuratora adw. dra Ludwika Heynego z zastępstwem przez adw. dra Abdona Mijakowskiego ustanowionego, oraz wzywa się niniejszym edyktem ojca i prawnego zastępcę tego małoletniego, niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Tadeusza Władysława tr. im. Jarosławskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora się zgłosił, lub też sam albo przez innego zastępcę celem przestrzegania praw wspomnionego małoletniego odpowiednich środków użył, gdyż wyniknąć mogące niekorzystne skutki, jemu przypisane będą.

Złoczów, dnia 11 sierpnia 1883.

L. 6158. (4083 3—3)

C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze powiadamia na teraz z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Metzlera, byłego kupca w Lisku, że na prośbę firmy J. Herschdörfer i spółka w Samborze, wydaje przeciw niemu nakaz zabezpieczenia sumy 104 złr. 29 cnt. a. w. z wekslu z daty: Sambor, 13 marca 1884 pochodzącej, że na jego niebezpieczeństwo i koszt ustanawia mu do zastępstwa adw. Ehrlicha kuratorem, z substytucyą adw. dra Fiternika, że kuratorowi ma udzielić środki ku obronie swych praw, lub przedstawić sądowi innego pełnomocnika.

Sambor, 22 czerwca 1884.

L. 17045. (4099 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem na żądanie Salomona Herbsta wszystkich, w których rękach wrzekomo zagubiona obligacya indemnizacyjna Galicyi zachodniej nr. 4120 na 500 złr. m. k. opiewająca i kupony z tej obligacyi zapadłe w dniu 1 maja 1883 i 1go listopada 1883 się znajdują, ażeby tę obligacyę w sądzie, w przeciągu lat 3, licząc od dnia 1 listopada 1893 r., kupony zaś w przeciągu lat 3 od trzeciego edyktalnego ogłoszenia w Gazecie urzędowej tem pewniej okazali, gdyż w przeciwnym razie obligacya ta i pomienione kupony za amortyzowane uznane zostaną.

Lwów, 26 kwietnia 1884.

L. 6159. (4084 2—3)

C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze powiadamia na teraz z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Metzlera, byłego kupca w Lisku, że na prośbę firmy J. Herschdörfer i spółka w Samborze, wydaje przeciw niemu nakaz zabezpieczenia sumy 75 złr. a. w. z wekslu z daty: Sambor, 13 marca 1884 pochodzącej, że na jego niebezpieczeństwo i koszt ustanawia mu do zastępstwa adw. dr. Ehrlicha kuratorem, z substytucyą adw. dr. Fiternika, że kuratorowi ma udzielić środki ku obronie swych praw, lub przedstawić sądowi innego pełnomocnika.

Sambor, 22 czerwca 1884.

Księgi gruntowe.

L. 250/433. (4134)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Trześniów i Turzepole sporządzone, oraz inne akta, odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy, są do powszechnego przeglądu w biurze Nr. 25 sądu obwodowego złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które to zarzuty bądź to przed kierującym dochodzeniem osobiście, bądź to w c. k. sądzie powiatowym w Brzozowie na piśmie wniesione być mogą, wyznacza się najdalszy termin do dnia 5 lipca 1884.

Przemyśl, dnia 26 czerwca 1884.

L 3060. (4144)

C. k. sąd powiatowy w Staremmieście zawiadamia, że dochodzenia miejscowe, celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej „Kobło stare", dnia 9 lipc 1884 rozpocznie.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych za stosowne uzna.

Staremiasto, 23 czerwca 1884.

L. 2208. (4141)

Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Białej dniu 7 lipca 1884 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie do urzędów gminnych rozesłane.

Maków, 21 czerwca 1884.

L. 2992. (4143)

Arkusze posiadania dla gminy katastralnej „Straszewice" złożone zostały w tutejszym sądzie.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże wnoszone być mogą do 1 lipca 1884, na którym ewantualnie rozprawy przeprowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, 20 czerwca 1884.

L. 9163. (3856 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla następujących gmin katastralnych:

Niegowice, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Miechowice wielkie, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Balin, Byczyna i Kąty, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie;

Wróblowa, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Kowalowy, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Breń, Konopka, Dąbrówki Breńskie, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Szczepanowice z miejscow. Jodłówka, Janowice, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Przeczyca, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Kolbuszowa Dolna, Swierczów, Zapole, Wola Domałkowska i Brzezówka, Przyłęk w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy

Znamirowice, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Szalowa, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Gołkowice, Olszanka, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu; i

Leluchów, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 7 lutego 1883 l. 2213, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionych księgami gruntowemi objętych, z dniem 30 kwietnia 1884 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 grudnia 1884 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te, nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, że termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 15 maja 1884.

Upadłości.

L. 3276. 4088 3—3)

Do likwidacyj pretensyi do masy rozbiorowej Saula Pfeffera z Kopeczyniec zgłoszonych wyznaczam termin na dzień 15 lipca 1884 o 9 godzinie przed południem w tutejszym budynku sądowym.

Kopeczyńce, dnia 5 czerwca 1884.

Komisarz konkursowy

Gronziewicz

Kuratele.

L. 2827. (4090 3—3)

Onufry Daniliszyn, gospodarz z Turza, został marnotrawcą uznany; kuratorem tegoż ustanowiono Wasyla Bereziaka młodszego, z Turza.

C. k. sąd powiatowy.

Łopatyn, 28 maja 1884.

L. 26763. (4149 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż dla chorej na umyśle Leonardy z Przy- z Przybylskich Roth, w miejsce dotychczasowego kuratora Ferdynanda Roth, p. Zygmunt Arnola kuratorem zamianowany został.

Lwów, dnia 14 czerwca 1884.

L. 2263. (4130 1—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że Błażej Stolarz, włościanin z Wilczej woli, marnotrawcą uznany został, i że mu kuratora w osobie Piotra Stolarza, z Wilczej woli dodano.

C. k. sąd powiatowy.

Sokołów, 26 maja 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 4251 (4126 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 34.352 złr. 81 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 35.700 złr. a. w. na hipotekę dóbr Pobocz, z przyl. Grabowa i Chomiec w powiecie Złoczowskim położonych, W. Bolesława Komarnickiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1go stycznia 1883 r. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 18 czerwca 1884.

L. 4222 (4125 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 1539 złr. 57 kr. m. k. czyli 1616 złr. 95 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 5.000 zł. m. k. na hipotekę dóbr Janowice, z przyległościami Gierowa czyli Gienowa i Podbrzeże w powiecie tarnowskim położonych, WP. Michaliny Włyńskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 lipca 1882 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 18 czerwca 1884.

Karol

BAŁŁABAN

pod

złotym Kogutem

we Lwowie

poleca:

zupełnie świeży transport

chińsko-rossyjskiej

HERBATY

ciemno naciągającej z wybornym smakiem i aromatyczną wonią.

1/2 kilo	**Congo cesarskiej**	złr.	**2.20**
1/2 kilo	**Familijnej** . .	złr.	**3.20**
1/2 kilo	**Melange le Moskau**	złr.	**4.20**
1/2 kilo	**Imperial** . .	złr.	**5.20**
1/2 kilo	**Wysiewków** własnego wysiewu . .	złr.	**1.70**
1/2 kilo	**Wysiewków** sprowadzanych . . .	złr.	**1.50**
1/2 kilo	**Souschong** w oryginalnej paczce . .	złr.	**4.—**

Przy **odbiorze 3 kilo** w jednej pocztowej paczce **opłacam porto** do każdej stacyi pocztowej w kraju.

(4078 1-2)

(3518 1—3)

Ważne dla Dam.

Chcąc zadość uczynić wzmagającym się coraz bardziej wymogom szanownych gości, zaopatrzyliśmy nasz magazyn na sezon letni 1884 znacznym zasobem

prawdziwych paryskich

KAPELUSZY DAMSKICH

najnowszego i najgustowniejszego fasonu, które sprzedajemy po cenach **zadziwiająco tanich.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki, prawdziwy paryski kapelusz, za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz słomkowy, lub koronkowy, najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwemi strusiemi i fantastycznemi piórami i t. d. **Ceny kapeluszy od 2 zł. 50 ct. do 15 złr.**

Grand Magasin de Modes

w Krakowie

I. ul. Grodzka nr. 7.

Świeże

śledzie „Matjes"

w najlepszym gatunku w 5 kilowych beczułkach po cenie zł. **2.50** i **3** franco, jednakże bez opłaty cła poleca:

Karol Fr. Burghardt w Hamburgu.

(H. 03967) (3782 3-4)

Ważne dla prowincyi

Niżej podpisana mam zaszczyt oznajmić szanownej P. T. Publiczności na prowincyi zamieszkałej, iż na mocy zezwolenia ck. Namiestnictwa otworzyłam **Izbę załatwień sprawunków domowo-gospodarczych dla prowincyi z siedzibą we Lwowie** przy placu Benedyktyńskim l. 1. Zakresem działania mego będzie oprócz załatwień, sprawunków domowo-gospodarczych dla osób zamieszkałych na prowincyi, także i różne inne zlecenia od tychże osób załatwiać, które tylko specyalnie na każde żądanie we Lwowie wykonywać się będą. Przy tem zauważa się, że z okresem działania **Izby załatwień** wykluczone są wszelkie stręczenia.

Z szacunkiem

(3997 3-?) *Alojza Peyersfeld.*

„SIRIUSZ"
SKŁAD KAWY WE LWOWIE

na Chorążczyznie Nr. 22 na dole obok łaźni Ducheńskiego.

(Artur Kościcki)

sprzedaje dla tego dobrą i wydatną kawę tak tanio, albowiem sprowadza takową bezpośrednio od producentów z południowej Ameryki, gdzie lat dziewięć bawił i osobiście zawiązał stosunki.

Kosztuje we Lwowie:

1 kilo 1 zł. 50 ct., 1 zł, 55 ct. i 1 zł. 60 ct.

Na prowincyi:

4¾ kilo 7·70, 8·— i 8 zł. 20 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport.
(3837 5—8)

ECZEMA *wysypka, pryszcze, strupy, krosty, czerwoności, wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami, hemoroidy, swędzenie chroniczne* leczą się przez użycie **MAŚCI NASKORNEI** (Pommade dermatique) przygotowanej przez Pana **MOULIN** aptekarza, 30, ulica Louis-le-Grand, w Paryżu.

W Lwowie, w aptece P. Mikolascha; w Krakowie, w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

3673 4 - 13)

Najtańsze źródło nabycia!

Kawę

wprost z Hamburga przesyła, jak wiadomo, w najprzedniejszej jakości.

Karol Fr. Burghardt
w Hamburgu

w workach po 4¾ kilo czystej wagi, cło nieopłacone, natomiast zaś franco, nie licząc kosztów opakowania za pobraniem,

	4¾ kil. w a.
Mocca praw. arab. szlachetna	6 zł. 30
Menado wyśmienita w smaku	5 zł. 40
Ceylon Perlowa wyb. i łag.	5 zł. 40
Melange (mieszana) poleca się szczególnie	5 zł. 30
Ceylon Plantation, bardzo dobra w smaku	5 zł. —
Jawa złota, szczególnie dobra	4 zł. 70
Kuba niebiesko-żół. brylantowa	4 zł. 40
Mocca afryk. wyborna i wydatna	3 zł. 90
Santos przednia i silna	4 zł. —
Rio dobra w smaku	3 zł. 60
Herbata w najlepszym wyborze od 1 zł. — do 6 zł.	⅛ kilo po

3149 3—4)

Poszukuje się zdolnych ajentów.
(H 0326.)

Nakładem księgarni Seyfartha & Czajkowskiego
we Lwowie
wyszły:

Bełza W. **Kronika potoczna i anegdotyczna z życia Adama Mickiewicza**, zestawiona na podstawie opisów wiarogodnych świadków (z dwoma portretami stalowemi Mickiewicza i Marylli) cena 2 złr.

Junosza K. Bezimienny domniemany spadkobierca polityczny A. Wielopolskiego, cena 50 kr.

Łoziński W. Opowiadania Imć Pana Wita Narwoja, Rotmistrza konnej gwardyi koronnej, cena 1.80

Tatomir L. **Jan Kochanowski opowiadanie z XVI wieku** (z wizerunkiem Kochanowskiego), cena 1 złr.

Powyższe dzieła są do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą.
(3243 5 - 5)

W instytucie naukowym
wojskowym
ul. Piekarska l. 21,

rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników** i do wszystkich c. k. Zakładów wojskowych z dniem **1go marca.** — Instytut utrzymuje także pensyonat.

W interesie własnym kandydatów leży, by się wcześnie zgłaszali, gdyż zgłaszającym się po rozpoczęciu kursu Instytut nie ręczy za dobry skutek egzaminu.

Z rozpoczęciem nowego kursu wszedł do grona nauczycieli zakładu c. k. porucznik Zygm. Fangor, akademik Wied. Neustadzki."

F. Koestlich, dyrektor Zakładu, przyjmuje od 5 do 7 po poł.
(1104 35-15)

Ces. i król. wyłącz. uprz.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów

wynalazku perfumera

A. MACZUSKIEGO

w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

C. k. wyłącz. uprzyw. **środek** ten do **farbowania włosów**, nadający siwym **włosom** trwałej barwy **czarnej, brunatnej** lub **blond**, sporządzony jest li tylko z substancyi roślinnej. t. j. z łupy zielonych orzechów, nie jest przytem wcale szkodliwym ani zdrowiu ani włosom i farbuje włos w przeciągu **15 minut** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond tak, że nawet przy umywaniu farba nie schodzi.

1 flakon ekstraktu orzechowego płynnego 3 zł.
1 słoik pomady orzechowej 2 zł.
1 flakon olejku orzechowego 1 zł.

W prawdziwym gatunku nabyć można

w perfumeryi Maczuskiego,
w WIEDNIU, Kärntnerstrasse 26,

we Lwowie u Zyg. Ruckera aptekarza.
(1914 28—30)

Pracownia sukien damskich

poleca się Szanownej P. T. Publiczności z wyrobem wszelkich w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzących artykułów:

Suknia pojedyncza . . od 3 złr.
Suknia strojna . . . od 4 złr.

Wszelkie zamówienia **na prowincyę** przy nadesłaniu stanika na miarę, wykonuje w oznaczonym czasie podług najświeższych **żurnali**

Ludmiła Pizuńska

przy **ul. Krakowskiej** l. 1 na 1 piętrze (róg od Rynku)

Thé Purgatif-Chambard

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE

Pana **CHAMBARD** w Paryżu



W skład których wchodzą wyłącznie rośliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia i żółci*, które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw: *zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*

We **LWOWIE** w aptekach: pp. **K. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego etc.**
(153 8—?)

Rossyjski olejek

radykalny środek przeciw podagrze reumatyzmowi i bolom krzyżów — przewyższa wszystkie dotychczasowe środki lekarskie.

MAŚĆ

(Bruchsalbe) **na Przepuklinę**

leczy w zupełności najbardziej przestarzałe przepukliny **(Unterleibsbruche).** Składu powyższych środków nie ma — rozsyłka ma miejsce przy świeżem napełnianiu tylko u **J. Grolicha** w Bernie Skenestrasse nr. 3.
(1659 16 -6)

Na świeżem powietrzu w Brzuchowicach, 1 mila od Lwowa między lasem szpilkowym, gdzie oraz i staw do kąpania, są do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią na I. piętrze i na dole. — Bliższa wiadomość w handlu korzennym pana Edwarda Kleina we Lwowie w Rynku l. 18. (4147 1-3)

CHOROBY PŁCIOWE I SKÓRNE

leczy pod dyskrecyą

Dr. ANTONI BERGER

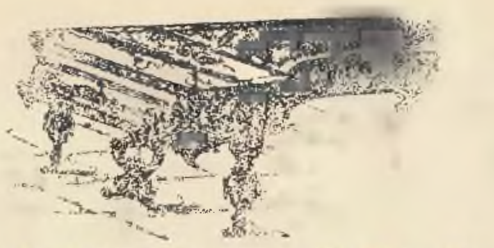
specyalista chorób wenerycznych i skórnych, **także listownie.**

Jego poradnik w tychże słabościach (wydanie III.) kosztuje 1 złr., za zaliczką pocztową złr. 1 cnt. 20.
(2085)

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 7.

Ordynuje od godz. 3-5 popołud.

Leki wysyła w sposób dyskretny.



Główny skład Fortepianów

Pianin i organów amerykańskich

L. MARKA

przy ul. teatralnej l. 10,

poleca największy wybór najlepszych instrumentów wiedeńskich i zagranicznych.

Gwarancya na lat 10.

Tamże najbogatsza wypożyczalnia.
Również pierwsza koncessyonowana

Szkoła muzyczna

1 Nauka gry na fortepianie, 2. Śpiewu solowego.
(693 22—22)

Rzepa pastewna

ścierniańska,

nasienie świeże i pewne, **jeden** litr **1 złr.** w. a. poleca:

J. Bulsiewicz

skład nasion w **Bochni.**
(4027 2—14)

Na podstawie wielu doświadczeń i otrzymanych licznych uznań poleca apteka **M. Karczewskiego** we Lwowie

BALSAM ROSSYJSKI
dr. Tolczofa,

jako wypróbowany najlepszy środek

na reumatyzm i gościec,

Cena flaszki 1 złr.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkie środki specyficzne, krajowe i zagraniczne i przyrządy chirurgiczne, jako też towary aptekarskie.
(3758 5—10)

Kilka tysięcy

RESZTEK SUKNA

długości 3—4 metrów

na całkowite ubrania męskie, płaszcze damskie itd., rozsyła za zaliczką 5 złr. fabryka sukna: **H. GROLICH.** Alt-Brünn, Kiosterplatz Nr. 2.
(1915 14—20)

Gdyby rodzaj sukna nie podobał się, fabryka zamieni go chętnie na inny.

Un Français

désire passer les vacances à la campagne aupres de jeunes gens. S'adresser à **M. Brulard**, place de l'Académie 2, à **Léopol.**
(4146 1-3)

Sprostowanie.

Dla uniknienia nagabywania mnie listami, wskutek ogłoszenia, zawartego w Nr. 136 „Gazety Lwowskiej", podaję do publicznej wiadomości, że ogłaszającym poszukiwanie dzierżawy, jest pan Stanisław **Wernikowski**, dzierżawiący **Cetulę**, poczta **Jarosław**, który dla niewiadomych mi powodów, anons swój podpisał literami mego nazwiska **Y. Z.**, poczta **Zapałów**, co niejednego w błąd wprowadziło.
(4152 1—3)

Zapałów, 26 czerwca 1884.

Zdzisław Younga.

L. 22. Rynek L. 22.

Pierwszy sklep od rogu
Znana firma od lat 26.



Poleca w nowo założonym magazynie obuwia własnego wyrobu, dla dam i dzieci, na sezon kąpielowy ze skór: cielęcych, kozłowych, gemzowych, kitowych, hamburgskich i z morskich psów, rozmaite fasony eleganckie i trwałe, a przedewszystkiem, **ceny przystępne.**

Zamówienia w miejscu, jakoteż i na prowincyi, wykonuje w jak najkrótszym czasie, podług najnowszej mody. **Obuwie niedogodne przyjmuję na powrót.**

Z szacunkiem

Jan Arbaszewski.
(4148 1—2)

Piwowar,

Polak, lat 27 mający, teoretycznie i praktycznie w swoim zawodzie wykształcony, absolwowany politecnnik z egzaminami państwowemi, posiadający chlubne absolutoryum ze szkoły piwowarskiej we Weichenstephaen w Bawaryi, który jako stypendysta z Wydziału krajowego za granicę wysłany, przebył kilkuletnią praktykę w pierwszorzędnych browarach w Czechach i Niemczech, w Bawaryi, a obecnie zajęty jest w browarach Dreherowskich (Szwecat) w Steinbruch koło Pesztu, poszukuje w kraju umieszczenia, jako piwowar lubpierwszy pomocnik w browarze. Łaskawe zgłoszenia pod literą **S. T.** do administracyi Gazety Narodowej. (Na rządanie odpisy świadectw). W browarach, które mają laboratorya, może wykonywać analizy chemiczne.
(3826 3-3)

Francuskie

Sznurówki



najlepszego kroju po zł. 2.75, 4.50, 5.50 i 6

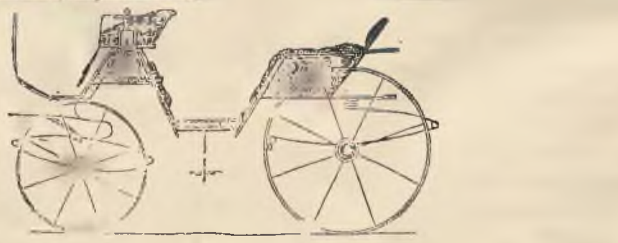
poleca nowo urządzony handel **płócien i bielizny**

JANA RIEDLA
we Lwowie plac Maryacki l. 6

[3194 4—6]



(3102 24—?)



C. k. uprzyw. nadworna fabryka powozów
SCHUSTALA i SP^KI.

W NESSELSDORF zaopatrzyła swój skład **we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika Nr. 5.,** w najnowsze powozy, jako to: bryczki, kabryolety, karety, landauery, faetony do powożenia, węgierskie wózki, tarantasy i t. p. po ile możności niskich cenach. Zarząd magazynu przyjmuje także wszelkie zamówienia na uprzęż, siodła i wszystkie przyrządy do jazdy powozem lub konno i wykonywa takowe sumiennie i w najkrótszym czasie.
(2170 26—?)

L. 916. (4155 1—3)

KRYNICA.

Między Tarnowem a stacyą Muszyna-Krynica, kursują 3 pociągi dziennie, bez przerwy, jak dotąd.

Także dojazd od dworca w Muszynie do Zakładu w Krynicy w zupełnie dobrym stanie.

Obecnie pogoda utrwaliła się — codzień cieplej.

Spustoszeń przez powódź Krynica nie ucierpiała żadnych.

Stosunki zdrowotne pomyślne.

Ruch gości codzień więcej ożywiony.

C. k. Zarząd zakładu zdrojowego.

Krynica, 27 czerwca 1884.

Sokołowski.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabr...